

Już za dwa tygodnie

8 mln. uczniów rozpocznie naukę

W szkołach podstawowych i średnich zajęcia rozpoczną się 1 września. W późniejszym terminie, tj. 5 września przystąpią do pracy korespondencyjne licea ogólnokształcące oraz zaoczne szkoły zawodowe. W wieczorowych studiach nauczycielskich dla pracujących rok szkolny rozpocznie się 7 września, w szkołach podstawowych dla pracujących na wsi — 15 października, a w szkołach przygotowujących rolników — 3 listopada.

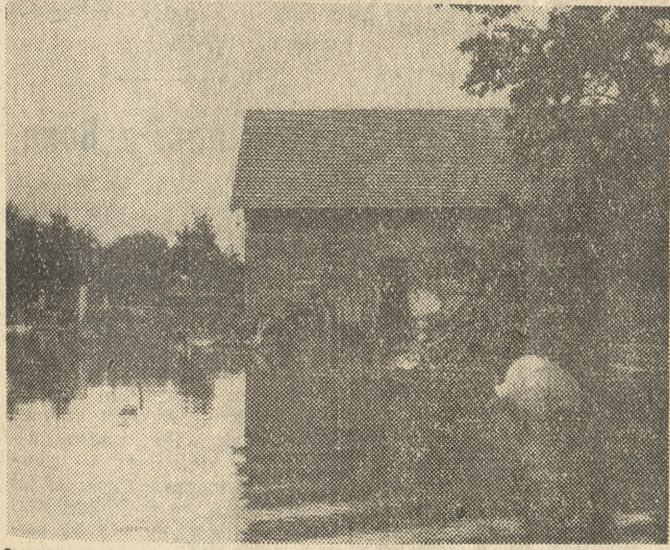
Liczba młodzieży i dorosłych we wszystkich typach szkół wzrosła o 8 mln. 190 tys. Szkolnictwo podstawowe otrzyma w br. 4.740 nowych izb lekcyjnych. Remontami kapitalnymi objęto ok. 4 tys. szkół. Wiele szkół uzupełnia swoje wyposażenie zakupując pomoce naukowe, meble i sprzęt. Na ten cel przeznaczono w br. ok. 1 mld. zł. Wzmógł się ruch panujący w sklepach z przyborami szkolnymi oraz w księgarniach, które sprzedają podręczniki na talony. (PAP)

Podziękowanie KC PZPR i Rady Państwa PRL

Wszystkim, którzy w obliczu bolesnej straty, jaką dla naszej Partii, Państwa Ludowego i Frontu Jedności Narodu był zgon członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Przewodniczącego Rady Państwa towarzysza Aleksandra Zawadzkiego złożyli i nadesłali wyrazy współczucia i żalu, składamy tą drogą serdeczne i gorące podziękowanie.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
Rada Państwa PRL

Powódź na Dolnym Śląsku



Gwałtowne opady spowodowały niebezpieczny przybór wód w rzekach woj. wrocławskiego. W związku z zagrożeniem wielu miejscowości na terenie 21 powiatów ogłoszono alarm powodziowy. Wprawdzie nadejście opadów zmalało już w nocy z wtorku na środę, ale jeszcze pod koniec ostatniej doby notowano od 44 do 100 mm. Dotychczasowy bilans skutków powodzi i strat

Nie ma niebezpieczeństwa w woj. poznańskim

Padające od kilku dni deszcze, sprawiły, że wiele rzek w naszym kraju mocno przybrało, a niektóre powiaty, np. Dolnego Śląska, dotknęła klęska powodzi.

Na szczęście, w naszym województwie nie takiego niebezpieczeństwa. Według informacji, udzielonych nam w Wydziale Gospodarki Wodnej Prezydium WRN, długotrwała susza spowodowała, iż stan rzek, a zwłaszcza Warty, był bardzo niski. Masy wody, jakie spłynęły w związku z deszczami, podniosły lustro wody zaledwie o kilka lub kilkanaście centymetrów, jednak znacznie poniżej stanu alarmowego. — Sama Warta przybiera 1-2 cm dziennie. (st)

WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 15. VIII. 1964 Nr 193 (6381)

Rewelacyjny pokaz w Łęknie

Dynamit, trotyl i plastik w służbie rolnictwa

Na polach Państwowego Gospodarstwa Rolnego Łęka w powiecie średzkim — rewelacja. Zamiast siewników i łopat, zastosowano — po raz pierwszy w Polsce — materiały wybuchowe. Uciążliwe w rozprawianiu i dlatego niechętnie nabywane przez rolnictwo — wapno defekacyjne z cukrowni i innych zakładów przemysłowych, będzie chyba teraz rozechwytywane. Z pomocą rolnictwu przyszło bowiem nasze ludowe wojsko z materiałami wybuchowymi. Dynamit, trotyl i plastik będzie odąd służył do użyzniania ziemi.

Pierwsze próby rozprawiania na polach wapna defekacyjnego przy pomocy środków wybuchowych przeprowadzono w bieżącym roku na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Międzynarodowy pokaz rozpryskiwania tego cennego nawozu wapniowego trotylem odbył się 28 lipca br., na który zostali zaproszeni również rolnicy i działacze wiejszy z naszego kraju. Wyniki tej „wycieczki” widzieliśmy właśnie wczoraj w Łęce. Na przygotowane do orki pod pszenicę 30 hektarowe pole rozwieszono na przymy wapno defekacyjne. Saperzy wojskowi zakładali do wnętrza tych przym ładunki materiałów wybuchowych i zapalali lonty.

Następowały wybuchy, jeden po drugim i po przymach pozostawały tylko ślady. Roz-

prysk spowodował równomierne, niemal idealne rozłożenie lekkiego materiału nawozowego w odpowiednim promieniu. Grudki padały jedna przy drugiej, pokrywając całe pole. Prób dokonano z dynamitem, trotylem i plastikiem. Znaczący orzekł, że najkorzystniejsze rezultaty wybuchów dał dynamit o słabszej nieco od plastiku detonacji, a mimo to doskonale rozpryskując grudki wapna. Ponadto jest on tańszy w użyciu od dwóch wymienionych środków wybuchowych.

Koszt rozsiania wapna za pomocą materiałów wybuchowych kształtuje się — jak wstępnie obliczono — na poziomie 200 zł na hektar, a więc o połowę taniej niż ta sama czynność wykonana przy pomocy narzędzi ręcznych. Należy przypuszczać, że nowa metoda znajdzie wkrótce powszechne zastosowanie w rolnictwie, zwłaszcza w większych gospodarstwach. Dzięki temu znikną sprzed cukrowni olbrzymie hałdy wapna, produktu ubocznego w przerobce buraków a ziemia otrzyma cenny i bogaty zasilek nawozowy. (kj)

Napad na ambasadę

Nowej bandyckiej napaści dokonano na ambasadę Meksyku w Kostaryce. Nie ujęci sprawcy ostrzelali gmach ambasady. Pierwsza napaść tego rodzaju nastąpiła przed dwoma tygodniami. Zamachowcami byli wówczas emigranci kubańscy, niezadowoleni z tego, iż Meksyk nie poparł żądania USA, aby zastosować sankcje wobec Kuby. (PAP)

Laureaci w wojskowych mundurach

Wiceminister Obrony Narodowej, szef GZP WP — gen. dyw. Wojciech Jaruzelski wręczył w piątek w Warszawie nagrody laureatom konkursu zorganizowanego przez redakcję „Żołnierza Wolności” na „pamiętnik oficera”.

Na konkurs ogłoszony w lipcu ub. r. z okazji 20-lecia Wojska Polskiego wpłynęło 85 prac, których autorami są oficerowie i rezerwiści reprezentujący wszystkie rodzaje broni i służb, a także osoby cywilne. Ich wspomnienia obejmują okres walk partyzanckich, tworzenie się I i II Armii, walki z bandami, powstawanie władzy ludowej oraz współczesny rozwój Wojska Polskiego.

Nagrodę pierwszą w wysokości 20 tys. zł otrzymał p. Tadeusz Szymański za pracę p. t. „My ze spalonych wsi”, nagrodę drugą — w wysokości 10 tys. zł — kpt. rezerwy Jan Łyskowski za pracę „Dowódca kompanii”. Oprócz dwóch trzecich nagród i czterech wyróżnień gen. Jaruzelski wręczył nagrodę specjalną Genowefie Modrzejewskiej za pracę opatrzoną godłem — „Niuska zaraza”.

Wicemin. Jaruzelski, składając laureatom gratulacje w imieniu kierownictwa MON powiedział m. in. iż konkurs dowiódł, że w korpusie oficerskim jest wielu ludzi, którzy nie tylko reprezentują najwyższy poziom wyszkolenia bojowego, ale okazali się



Na śląskiej wystawie XX-lecia

Jak już informowaliśmy, w katowickim Parku Kultury i Wypoczynku trwa wystawa „Województwo katowickie w XX-lecie PRL”. O jej ogólnokrajowym charakterze pisaliśmy niedawno. Dzisiejsza korespondencja na str. 3 dotyczy okresu po wystawie, który obfitować będzie w zamierzenia szczególnie ciekawe dla przemysłu. Na zdjęciu: widok ogólny na fragment obecnej wystawy.

Fot. W. Wawrzynkiewicz

Batory odpląnął do Kanady

Transatlantyk „Batory” opuścił w piątek Gdynię udając się w kolejny rejs do Kanady. Statek przewiezie przez Atlantyk komplet pasażerów.

„Batory” zabrał również drobnioc. W jego ładowniach mogą pomieścić się towary z 75 wagonów kolejowych. Powrót naszego transatlantyka nastąpi 8 września. (PAP)

Kosmos-37 na orbicie

Agencja TASS podaje, że w dniu 14 sierpnia wprowadzony został w Związku Radzieckim na orbitę kolejny sztuczny satelita Ziemi, Kosmos-37.

Na pokładzie mikroksiężca znajduje się aparatura naukowa, przy pomocy której kontynuowane są badania przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem, ogłoszonym przez agencję TASS w dniu 16 marca 1962 r.

Początkowy okres okrążania Ziemi przez Kosmos-37 wynosi 89,45 minuty. Największa odległość orbity od powierzchni Ziemi (apogeum) wynosi 300 km, a najmniejsza (perigeum) — 205 km. Kąt nachylenia orbity sputnika do płaszczyzny równika wynosi 65 stopni.

Cała aparatura i wszystkie urządzenia, znajdujące się na pokładzie sputnika, pracują normalnie. (PAP)

W 20 rocznicę desantu aliantów

Uroczystości we Francji

Przed 20 laty, 15 sierpnia 1944 roku, wojska alianckie w sile 400 tys. żołnierzy, w tym 286 tys. Francuzów, wylądowały w Prowansji między miejscowościami Cavalaire i Saint Raphael. Cała Francja uroczysto obchodzi dzień, który stał się początkiem końca okupacji faszystowskiej.

Prezydent de Gaulle i premier Pompidou udali się na Łazurowe Wybrzeże, gdzie będą uczestniczyć w sobotę w oficjalnych uroczystościach. W związku z tym zmobilizowano tysiące policjantów i członków Gwardii Ruchomej CRS. Od kilku dni władze bezpieczeństwa wizytują hotele, campingi itd. by spośród 300 tys. letników i turystów wyłowić osoby, które mogłyby stanowić potencjalne niebezpieczeństwo.

Po wyborze przewodniczącego Rady Państwa

Depesze gratulacyjne dla Edwarda Ochaba

Wybór Edwarda Ochaba na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa PRL odbił się szerokim echem za granicą. Wiadomość tę podały wszystkie agencje prasowe i rozgłośnie radiowe, a prasa wielu krajów obok informacji o wyborze zamieszcza również zdjęcia i wyjątki z życiorysu.

Dziennik „Prawda” zamieścił w czwartek informację o wyborze E. Ochaba na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa PRL, a także jego zdjęcie i życiorys. Równocześnie dziennik opublikował teksty depesz gratulacyjnych, przesłanych E. Ochabowi przez Nikitę Chruszczowa i Anastasa Mikojanę.

Prasa czechosłowacka na pierwszych stronach zamieściła materiały, związane z wybraniem E. Ochaba na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa. Poza samą wiadomością dzienniki podają obszernie fragmenty życiorysu oraz tekst depesz gratulacyjnych, przesłanych przez prezydenta A. Novotnego.

W depeszach z Warszawy dzienniki hawańskie podały na pierwszych stronach obszernie informacje o wyborze nowego przewodniczącego Rady Państwa PRL oraz zamieściły jego życiorys.

Cała prasa amerykańska zamieściła informację o wyborze E. Ochaba. Wiele dzienników, m. in. „Washington Post”, „New York Times”, „New York Herald Tribune”, „Chicago Sun Times”, opublikowało również zdjęcia nowego przewodniczącego Rady Państwa.

Wiadomość o wyborze E. Ochaba podała cała prasa paryska. Obszerną informację o życiu i działalności Edwarda Ochaba podał dziennik „Humanite”. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysz Edward Ochab
Warszawa

Drogi Towarzyszu Ochab! Przyjmijcie nasze serdeczne gratulacje z okazji wyboru na wysokie stanowisko przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz życzenia wielkich sukcesów na tym stanowisku — dla dobra narodu polskiego, pokoju i socjalizmu.

Jesteśmy przekonani, że istniejące między naszymi narodami stosunki braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy będą nadal rozwijać się i umacniać w interesie Związku Radzieckiego i Polski, w interesie pokoju na całym świecie.

N. CHRUSZCZOW A. MIKOJAN

Szanowny
Towarzyszu Przewodniczący!

Przyjmijcie w imieniu KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, całego narodu czechosłowackiego i ode mnie osobiste serdeczne gratulacje w związku z wybraniem Was na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zycząc Wam wielkich sukcesów w Waszej odpowiedzialnej pracy nad dalszym rozwojem Waszego kraju i w Waszych wysiłkach zmierzających do pogłębienia przyjaźni między narodami i do umocnienia pokoju na całym świecie.

Niech mi będzie wolno wyrazić również niezłomne przekonanie, że braterskie stosunki przyjaźni i

współpracy istniejące między naszymi narodami będą się nadal umacniać, wszechstronnie rozwijać w interesach obu naszych krajów i całej wspólnoty socjalistycznej.

A. NOVOTNY

Odgłosy prasy zagranicznej

Prasa NRD obszernie poinformowała społeczeństwo o wyborze Edwarda Ochaba na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa PRL. Poza materiałem informacyjnym dzienniki zamieszczają życiorys E. Ochaba opatrzonego fotografią oraz artykuły omawiające jego działalność w polskim rewolucyjnym ruchu robotniczym.

Również dziennik brytyjski „The Times” zamieścił, obok informacji o wyborze, także fotografie i życiorys nowego przewodniczącego Rady. „Daily Telegraph” i „Yorkshire Post” zamieszczają informacje o wyborze E. Ochaba i jego życiorys.

Poza „Humanite” także dzienniki francuskie „Le Monde”, „Figaro” i „Aurore” zamieściły informacje o wyborze oraz życiorys E. Ochaba.

Telewizja Francuska nadała 13 bm. film z przebiegu posiedzenia sejmu, na którym dokonano wyboru oraz życiorys E. Ochaba.

Niemal wszystkie gazety zachodniemieckie podały na czołowych miejscach wiadomości o wyborze Edwarda Ochaba na przewodniczącego Rady Państwa.

Odłot delegacji Bułgarii i Rumunii

13 bm. udał się w drogę powrotną do swego kraju przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii — Georgi Trajkow, a wraz z nim Dymitr Dymow.

Na lotnisku Okęcie delegację żegnali: Edward Ochab, Bolesław Podedworny, Julian Horodecki, Julian Tokarski.

Odlatujących do Bukaresztu członków delegacji Rumuńskiej Republiki Ludowej z I zastępcą Premiera RRL, Gheorghe Apostolem żegnał Franciszek Waniolka. (PAP)

Ben Bella otrzymał nagrodę leninowską

Prezydent Ahmed Ben Bella otrzymał w dniu 13 bm. w Algierze leninowską nagrodę pokoju z rąk M. Skobięcyna, przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Nagród Leninowskich. Podczas uroczystości prof. Skobięcyn wygłosił przemówienie, w którym przekazał osobiste pozdrowienia premiera Chruszczowa oraz przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, A. Mikojanę. (PAP)

Żle dzieje się w spółdzielczości pracy

Organa Prokuratury stwierdzają stałe lekceważenie ustawodawstwa pracy

Ostatnio dokonano analizy wyników badań, przeprowadzonych na polecenie Generalnej Prokuratury, dotyczących przestrzegania prawa pracy w Spółdzielniach Pracy. Kontrola objęła 217 placówek wytwórczych lub usługowych (poza GS-ami i spółdzielniami produkcyjnymi) w 8 województwach.

Za miesiąc rozpocznie się w Warszawie XV Kongres Astronautyczny

Już tylko niecały miesiąc dzieli Warszawę od jednej z największych konferencji naukowych, jaka odbyła się kiedykolwiek w stolicy — XV Kongresu Astronautycznego. Organizatorem tego spotkania jest Międzynarodowa Federacja Astronautyczna — IAF — zaś rolę gospodarza przypadła Polskiemu Towarzystwu Astronautycznemu.

Jak informuje przewodniczący PTA — prof. dr Michał Łunc — wpłynęło już przeszło 180 referatów naukowych.

Udział w jeździe zapowiedziało kilkuset uczonych z prawie 30 krajów.

Warszawski kongres przebiegać będzie pod znakiem opanowania Księżyca przez człowieka. Poszczególne sekcje zajmą się m.in.: programem lotu, różnymi wariantami spotkań statków kosmicznych, problemami napędu rakiet nośnych oraz rakiet służących do lądowania i startu z Księżyca. (PAP)

Sprzymierzeńcy Czombego

Eksperyment „Czombe” — pismo francuski dziennik „Monde” — zbliża się ku końcowi.

Istotnie — tym razem zawiodły nadzieje, które Belgowie pokładali w nieprzeciętnych zdolnościach swej niedgysiejszej marionetki z Katanzi. W zdolnościach do wymigiwania się z najtrudniejszych sytuacji. Co udało się raz — wyprowadzenie wszystkich w pole, by zapewnić stan posiadania zagranicznych monopolu w Katandze — nie udało się powtórzyć w skali całego Konga.

Czombe, jako premier rządu centralnego, jak dawniej nie szczędził obietnic. Nie wahał się składać hołdów przed pomnikiem Lumumbi, w którego zamordowaniu uczestniczył, żeby osiągnąć tą drogą „kompromis” z powstańcami narodowej armii ludowej. Jednak pamięć o haniebnej roli i wiarołomstwie kacyka z Katanzi uczyniła zeń postać nienawidzoną zarówno w Kongo, jak i w całej Afryce.

W tych warunkach ofensywa oddziałów powstańczych posuwa się niepowstrzymanie naprzód. Nie zawsze zgodne ze sobą kierownictwo ruchu łączy teraz antykolonialne idee i pamięć Lumumbi.

Obawa przed pośmiertnym triumfem tej ofiary neokolonializmu i tym razem łączy konkurujące ze sobą rządy w Brukseli i Waszyngtonie. Zarówno Belgowie, jak i Amerykanie zapowiedzieli wydatną pomoc dla reżimu Czombego.

Sprzymierzeńcy rządu w Leopoldville ograniczają się na razie do pomocy technicznej — dostawy sprzętu i broni. Zdają sobie bowiem sprawę, że udział amerykańskich lub belgijskich wojskowych w samych walkach obaliliby i to nikłe oparcie, jakie rząd Czombego jeszcze posiada na terenie Konga. Jest to dowód respektu, jaki wzbudza dziś dynamizm ruchu wyzwolenczego.

Wiadomo jednak — z przykładu Wietnamu Południowego chociażby — że interwencja w przegranej sprawie nieuchronnie prowadzi do coraz poważniejszego zaangażowania się USA.

Amerykańska pomoc dla Czombego grozi więc przeobrażeniem również i Konga w jeszcze jedno ognisko ostrego napięcia międzynarodowego. (w. b.)

Niektóre z ujawnionych — i dość nagminnych — naruszeń prawa stoja w kolizji z ustrojowymi założeniami spółdzielczości pracy, które przewidują, że działalność gospodarcza spółdzielni powinna opierać się o osobistą pracę jej członków. Zatrudnienie osób nie należących do spółdzielni może nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach, a ich liczba nie może przekraczać 20 procent ogółu zatrudnionych. Tymczasem w blisko jednej czwartej skontrolowanych spółdzielni limit ten był przekroczony.

Innym często spotykanym naruszeniem prawa okazało się rozwiązywanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych) — bez uzyskania zgody terenowego organu Związku Zawodowego.

Szereg poważnych uchybień stwierdzono także w zakresie zatrudnienia młodocianych. Tak więc w 78 wypadkach nie dopełniano obowiązku zawierania umów o pracę z młodocianymi, w 49 — sprawdzania, czy rodzaj pracy nie zagraża zdrowiu młodocianego, w ponad 100 — nie przeprowadzono okresowych badań lekarskich. Były wypadki nieprzestrzegania ustawowych norm czasu pracy młodocianych, zatrudniania ich w pracy akordowej oraz zatrudniania młodych, którzy nie ukończyli 15 lat lub szkoły podstawowej.

W licznych spółdzielniach stwierdzono rażące naruszenia przepisów o czasie pracy. W niektórych spółdzielniach

W 25 rocznicę

tragicznego września

Międzynarodowe seminarium młodzieżowe w Warszawie

W dniach 31 sierpnia — 7 września odbędzie się w Warszawie Międzynarodowe Seminarium Młodzieży „O pokój i bezpieczeństwo w Europie” organizowane w 25 rocznicę wybuchu II Wojny Światowej. Do tej pory potwierdziło przyjazd swoich przedstawicieli ponad 60 organizacji. Wśród nich znajdują się organizacje włoskiej młodzieży — komunistycznej, radykalnej, chrześcijańsko-demokratycznej jak również organizacja studencka — (UNURI), związki studenckie Belgii i Grecji, Zrzeszenie Młodzieży Niemieckiej (DJG) i Związek Niemieckiej Młodzieży Demokratycznej (FDP) (obie organizacje z Niemiec zachodnich). Liberalny Związek Studentów (LSD) i Zrzeszenie Spotkania Niemieckiego (obie organizacje z Berlina Zachodniego) Fińskie Stowarzyszenie Młodzieży i inne. (PAP)

Odkrycie masowych grobów w Bergen-Belsen

Na terenach byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Bergen-Belsen (Dolna Saksonia) odkryto w tych dniach nieznane dotąd groby setek zamordowanych tu ofiar.

Akcja przeciwko kontrrewolucjonistom

Algierskie wojska rządowe prowadzą operację przeciwko kontrrewolucjonistom, ukrywającym się w górach Kabylii (wschodnia część kraju). Według wiadomości jakie napływają do stolicy Algierii, ostatnio aresztowano kilku kontrrewolucjonistów, z których jeden został zastrzelony podczas próby ucieczki. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Olgierd Białewicz.

przesuwano — bez istotnej potrzeby — urlopy wypoczynkowe na następny rok.

Organa Prokuratury wystąpiły w tych wszystkich sprawach do Rad Nadzorczych Spółdzielni Pracy i inspektorów ochrony pracy przy WKZZ. (PAP)

6.500 wystawców na Targach Lipskich

Jesienne Targi Lipskie — ostatnie przed jubileuszem 800-lecia istnienia — odbędą się w tym roku od 6 do 13 września.

Jak poinformowano w piątek na konferencji prasowej w ambasadzie NRD, w jesiennych Targach Lipskich weźmie udział 6.500 wystawców z 57 krajów. (PAP)

Zmowa obojętności i milczenia

Spółeczeństwo NRF nie chce uznać prawdy o hitleryzmie

Wstrząsające dane opublikował frankfurcki Instytut Badania Opinii Publicznej, „Divo-Institut”, na temat stosunku społeczeństwa zachodniemieckiego do toczącego się już osiem miesięcy we Frankfurcie n. Menem, procesu oprawców z obozu oświęcimskiego.

Jak wynika z przeprowadzonych badań — tylko 60 proc. ludności NRF wie, iż w ogóle taki proces toczy się. 40 proc. społeczeństwa nie wie na ten temat.

Mało tego — o 39 proc. tych, którzy „coś wiedzą” o procesie — ustosunkowanych jest zdecydowanie i otwarcie negatywnie przeciwko tego rodzaju procesom. Ludzie ci pragną — jak wynika z badań Instytutu „Divo” — ażeby cała brunatna przeszłość Niemiec poszła w zapomnienie. Ludzie ci są zdania — iż „te rzeczy” szkoda opinii Niemiec wobec innych narodów, że procesy zbrodniarzy wojennych są jedynie... niepotrzebną stratą pieniędzy, że „nareszcie powinno się temu położyć kres”. Analiza wyników badań ujawniła, iż negatywny stosunek do procesów typu oświęcimskiego, wykazuje głównie starsze pokolenie. Młodsza generacja — w wieku

„Afryka od wewnątrz”

Rodzi się nowy film dokumentalny

Z Afryki powróciła ekipa polskich filmowców, którzy w ciągu 9 miesięcy utrwalali na taśmie życie tego kontynentu. Na czele 6-osobowej grupy stał znany dokumentalista, laureat Grand Prix zeszłorocznego Festiwalu w Krakowie — Tadeusz Jaworski.

Trasa podróży prowadziła przez Afrykę Wschodnią, Środkową i Północną. Łącznie 30 tysięcy km przez Tanganikę, Kenię, Ugandę, Rwandę, Burundi, Sudan i Egipt. Ekipa przywoziła ok. 20 tys. m taśmy kolorowej. Ze zdjęć tych powstanie w Wytwórni Filmów Dokumentalnych pełnometrażowy film pod tym czasowym tytułem „Afryka od wewnątrz”.

Ekipa wykonała również zdjęcia do trzech filmów zamówionych w WFD przez światową organizację zdrowia ONZ, a poświęconych problemom sanitarnym i walce z niektórymi chorobami społecznymi, w Afryce. Światowa Organizacja Zdrowia poniosła połowę kosztów wyprawy. Komentarz do filmu opracuje korespondent PAP w Afryce — Ryszard Kapuściński. (PAP)

Próbný rozruch w Fabryce Kwasu Siarkowego w Luboniu

Rozpoczął się rozruch mechaniczny niektórych urządzeń nowej fabryki kwasu siarkowego, budowanej w Luboniu k/Poznań. Gotowy jest już także magazyn surowcowy; rozpoczęła próbną pracę suwnica, służąca do rozładunku surowca i transportowania go do dalszej obróbki. We wrześniu b. r. nastąpi rozruch technologiczny i rozpoczą się normalna produkcja. Wyposażenie nowej fabryki — z wyjątkiem kilku urządzeń — jest dziełem polskich specjalistów.

Nowa fabryka, która zbudowana została w ciągu zaledwie 18 miesięcy, będzie produkować rocznie 100 tys. ton kwasu siarkowego. Jeszcze w br. dostarczy ona ok. 29 tys. ton kwasu, na który czekają zalogi pozostałych wydziałów Fabryki Nawozów Fosforowych w Luboniu. Zakłady lubońskie wydatnie zwiększą produkcję nawozów: w br. dostarczą ich rolnikom 270 tys. ton a za dwa lata — 370 tys. ton. (PAP)

Straty w wysokości 150 mln. zł wyrządziła powódź na Dolnym Śląsku

Najbardziej ucierpiał Dzierżoniów

Główny Komitet Przeciwpowodziowy dokonał wstępnej oceny przebiegu i skutków powodzi na Dolnym Śląsku. Bezpośrednią jej przyczyną były opady deszczu o wyjątkowo silnym natężeniu w dniach 9 i 10 bm.

Na skutek powodzi najdotkliwiej ucierpiał powiaty: Dzierżoniów, Kłodzko, Świdnica i Wrocław. Najpoważniejszą stratę poniosła gospodarka komunalna. Tak np. w Kłodzku cała sieć kanalizacyjna uległa uszkodzeniu. W Dzierżoniowie — najbardziej poszkodowanym — zalanych zostało ok. 1/3 wszystkich budynków mieszkalnych.

Szkody powstałe przez zalanie urządzeń przemysłowych w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Dzierżoniowie ocenia się na 15 mln. zł. Straty zanotowano także w Zakładach Włókienniczych w Kroszowicach oraz w fabryce wózków dziecięcych w Szczytnie — pow. Kłodzko.

Straty powstałe na skutek uszkodzeń dróg lokalnych i małych mostów szacuje się na 15 mln. zł. Woda zalała obszar o powierzchni 4000 ha; w większości łąki i tereny podmokłe. Pod wodą znalazło się także kilkadziesiąt gruntów ornych, jednak część roślin okopowych uda się uratować. Łączne straty wstępnie ocenia się na ok. 150 mln. zł, z czego połowę przypada na gospodarkę komunalną.

W czwartek „wysoka fala” na Bobrze i Nysie Łużyckiej

Amb. Carapkin w Genewie:

Tureckie naloty na Cypr świadcą przeciw NATO

Na czwartkowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego Osiemnastu Państw w Genewie przewodniczący delegacji ZSRR, ambasador S. Carapkin podał krytyczne stanowisko państw zachodnich wobec problemu nierozstrzeźwienia broni nuklearnej, w szczególności zaś argument, iż utworzenie wielostronnych sił nuklearnych NATO ma przeciwdziałać uzyskiwaniu narodowej kontroli nad bronią nuklearną.

Przewodniczący delegacji radzieckiej podkreślił, że użycie przez Turcję przeciwko Cyprowi jednostek lotniczych, wchodzących w skład sił NATO, jest dowodem, że przynależność do tej organizacji nie wyklucza możliwości użycia na własną rękę przez członków NATO sił do niej włączonych.

Amb. Carapkin wskazał, że obawy tego rodzaju są jak najbardziej uzasadnione wobec NRF, która prowadzi politykę odwetu.

Delegacja ZSRR — oświadczył amb. Carapkin — jest gotowa przystąpić natychmiast do rokowań w sprawie zawarcia układu, który by wyeliminował wszelkie bez wyjątku możliwości bezpośredniego czy pośredniego rozstrzelania broni nuklearnej. PAP

Strefy bezzatomowe i redukcja zbrojeń

Program akcji demokratycznej w USA

Organizacja, występująca pod nazwą „Amerykanie na rzecz akcji demokratycznej” (ADA), przesłała delegatom na konwencji Partii Demokratycznej, rozpoczynającej się 24 bm. w Atlantic City, dokument, w którym formułuje propozycje, jakie powinny być uwzględnione w programie wyborczym partii:

ADA występuje m.in. przeciwko wielostronnemu siłom nuklearnym, popiera polską koncepcję zamrożenia poziomu zbrojeń nuklearnych lub utworzenia strefy bezzatomowej w Europie Wschodniej i Środkowej oraz podkreśla konieczność powszechnego rozbrojenia pod kontrolą międzynarodową.

Zdaniem ADA, Partia Demokratyczna powinna „wysunąć agresywnie liberalny program wyborczy, aby dać prezydentowi Johnsonowi instru-

ment, potrzebny dla zwycięstwa”. Zbliżające się bowiem wybory, są „rozgrywką między postępowem i pokojem liberalizmu z jednej strony, a zacofaniem i awanturnictwem goldwaterizmu — z drugiej”.

ADA występuje m.in. przeciwko przekazywaniu broni nuklearnej innym krajom oraz zaleca utworzenie regionalnych stref zdenuklearyzowanych, a następnie zdemilitaryzowanych w takich rejonach, jak. Afryka, Ameryka Łacińska i Bliski Wschód.

W części poświęconej polityce wewnętrznej, ADA kładzie główny nacisk na konieczność zwiększenia inwestycji z funduszy publicznych na oświatę, budownictwo mieszkaniowe i roboty publiczne oraz na ochronę zdrowia. (PAP)

Polscy konstruktorzy rozpoczęli pracę nad turbozespołem 200 MW

Polski przemysł maszyn energetycznych szykuje się do kolejnego „wielkiego skoku”. Po opanowaniu produkcji turbozespołów o mocy 125 MW — tak wielkie jednostki produkuje tylko kilkanaście krajów na świecie — rozpoczniemy, w oparciu o licencję radziecką, budowę zespołów 200 MW. Przyniesie to duże korzyści naszej energetyce. Wzrost mocy turbin oznacza bowiem zmniejszenie nakładów inwestycyjnych na 1 MW i poważne obniżenie zużycia paliwa. Jak obliczono, przejście z jednostek 125 MW na 200 MW obniży koszt budowy elektrowni o 10 proc.

W zakładach mechanicznych „Zamech” w Elblągu działa od kilku miesięcy specjalna komórka budowniczych turbin 200 MW. Ze Związku Radzieckiego przekazano już poważną część dokumentacji technicznej.

Druga część turbozespołu 200 MW — generator — powstanie we wrocławskim „Dolmelu”.

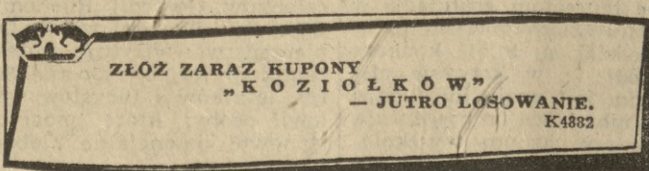
Przewiduje się, że w 1967 r. turbina z Elbląga i generator z Wrocławia połączą się w Elektrowni „Pątnów” w jeden turbozespół o mocy 200 MW. Ta olbrzymia jednostka będzie mogła oświetlić milionowe miasto. (PAP)

Adiutanci z Bonn

Ukazujące się w Duesseldorfie pismo „Handelsblatt” w korespondencji z USA podaje, że w gronie najbliższych współpracowników senatora Goldwatera, znajdują się ludzie, posiadający bezpośrednie lub pośrednie powiązania z najbardziej awanturniczym skrzydłem kierowniczych kręgów politycznych z Bonn. Tak więc, według danych „Handelsblatt” — głównym autorem przemówień Goldwatera, jest niejaki Karl Hess, zaliczający się do bardzo bliskich współpracowników generała Kleina — szefa placówki, urabiającej amerykańską opinię publiczną w duchu, pożądanym przez Bonn, zaufanego Adenauera, przyjaciela von Brentano. Jedną z czołowych pozycji w sztabie wyborczym Goldwatera zajmuje również Robert Strauss-Hupe, specjalista od najbardziej prymitywnej i wulgarnie propagandy antykomunistycznej, cieszący się bliskimi i serdecznymi stosunkami z Franzem Josefem Strausssem, jednym z czołowych przywódców bońskiej frakcji „wsieckich”. (ZAP)

Demonstracja przeciwników agresji wietnamskiej

Policja rozproszyła w czwartek w Monachium demonstrację zorganizowaną przed konsulem generalnym USA przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie. Policja skonfiskowała plakaty i transparenty, wzywające do pozostawienia narodu Wietnamskiego w spokoju, protestujące przeciwko gangsterskim metodom stosowanym w Azji Południowo-Wschodniej. Organizatorzy demonstracji zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. (PAP)



LABORATORIUM
MYŚLI
TECHNICZNEJ

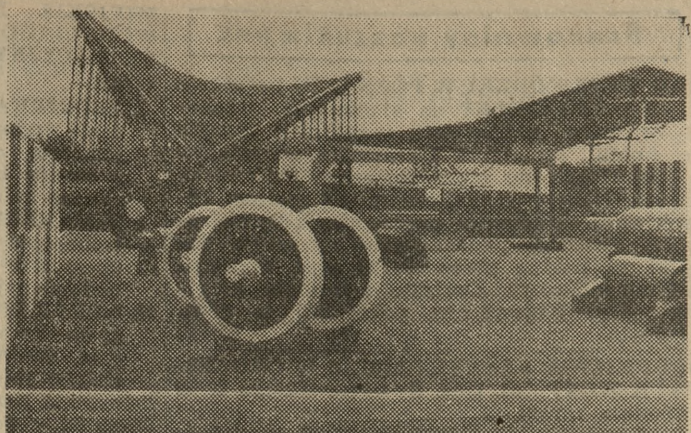
Z Katowic
od specjalnego
wysłannika

W poprzedniej relacji ze Śląska (Głos z 10 — 11 bm.), Wasz reporter nie mógł wyjść z podziwu nad bogactwem faktów, nagromadzonych na wystawie „Województwo katowickie w XX-leciu PRL”, nad trafnością ich doboru dla historii całego naszego dwudziestolecia oraz imponującym wyglądem samej wystawy.

Dla zwiedzających zadziwiający jest nie tylko ładunek argumentów, mówiących o minionym etapie naszego życia. Szacunek budzi także ogrom pracy, dokonany przy organizacji tej imprezy, a przede wszystkim — główna myśl, jaka przyswieca całej inicjatywie. Ale... Zaczniemy od początku.

Trzy lata temu, po udanej wystawie „Wczoraj dziś i jutro Katowic” tutejszy aktyw partyjny postanowił wykorzystać doświadczenie dla stworzenia śląskiego Ośrodka Postępu Technicznego. W tym celu zawiązano Towarzystwo Budowy Ośrodka, decydując się zarazem na inną działalność organizacyjną: cotygodniowe seminaria kilkuset specjalistów w środowisku śląskich działaczy przemysłu.

Pomysł zorganizowania obecnej wystawy który wypłynął przed kilku miesiącami z



Imponujący widok na stoisko hutnicze.

Komitetu Wojewódzkiego partii, przyspieszył budowę Ośrodka. W ciągu trzech miesięcy w Parku Kultury i Wypoczynku stanęło 18 nowiutkich pawilonów, na terenie... większym od powierzchni naszych MTP. Ośrodek Postępu Technicznego ustąpił na razie miejsca Wystawie XX-lecia, by przystąpić do właściwej działalności po zamknięciu wystawy, od końca października.

Będzie to niespotykane w swym rozmachu i zamyśle laboratorium myśli technicznej. W pawilonach znajdują się najnowsze osiągnięcia naukowe, techniczne przemysłu i insytywów naukowych, racjonalizatorów i wynalazców nadsyłane z całego kraju. Ośrodek Postępu Technicznego w Katowicach ma gromadzić bieżące prototypowe rozwiązania technologii, konstrukcji dla praktycznego zapoznania z nimi specjalistów. W ten sposób Ośrodek stanie się ogólnokrajowym, międzybranżowym laboratorium nowoczesnej techniki w służbie przemysłu.

Zadania te sprecyzował dla Ośrodka, już podczas otwar-

cia Wystawy XX-lecia, Edward Gierlek:

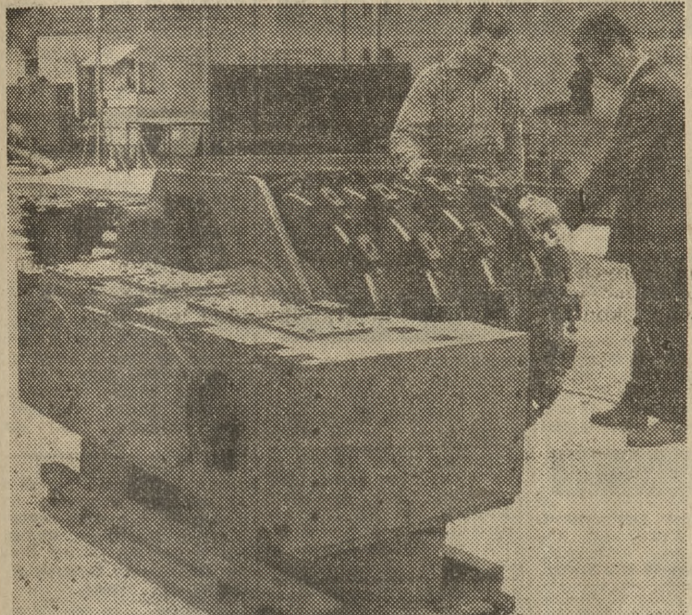
„Ludzie pracy oczekują dziś od nas nie tylko wskazówek, co robić i jak robić — ludzie żądają wymiany doświadczeń, które by pomogły wykorzystać kapitał zgromadzonej wiedzy i doświadczeń, które by skracaly drogę do nowych sukcesów produkcyjnych”.

Taki jest główny cel działania Ośrodka katowickiego. Ale będzie on zarazem terenem kontaktów międzynarodowych. Chodzi tu — z jednej strony — o pełne, problemowe pokazanie osiągnięć polskiej myśli technicznej, dla jej efektywnego eksportu, dla analizy jej postępu w porównaniu z innymi krajami, z drugiej zaś — o przedstawienie węzłowych potrzeb naszej gospodarki w zakresie nowej techniki i jej nie rozstrzygniętych jeszcze problemów.

W tej mierze duże perspektywy rysują się przed Ośrodkiem, jako organizatorem problemowych wystaw z wybranych dziedzin postępu technicznego także krajów RWPG. Pierwszym takim zamiarem jest zorganizowanie tej zimy — światowej wystawy maszyn górniczych (wstępnie zgłosili się już na nią Anglicy), a do 1966 roku — światowej wystawy maszyn i wyrobów przemysłu włókienniczego.

Czytelnicy nasi zapytują w tym miejscu, czy nie pokłóca się te zamysły z koncepcją Targów Poznańskich. Otóż działalność katowickiego ośrodka i jego wystaw będzie doskonałym uzupełnieniem dla handlowego charakteru naszych MTP. Chodzi o to, że na Targach nie możemy pokazywać naszych poszukiwań, ciekawych technicznie, lecz jeszcze niedoskonałych handlowo — prototypów, nie możemy sygnalizować swoich problemów technicznych, wymagających rozwiązania, ani popularyzować najnowszych koncepcji myśli światowej. Wystawa śląskiego ośrodka może nam więc jedynie pomóc w szybszym wzbogaceniu polskiej ekspozycji handlowej na przyszłych MTP.

ZBILUT SĘK



Oto kombajn węglowy z zawieszoną głowicą, przysposobiony do dwukierunkowego urabiania i ładowania — jeden z ciekawszych eksponatów wystawionych przez kopalnię „Zabrze”.

Fot. (2) — W. Wawrzynkiewicz

Jerzy Korczak
WAL POMORSKI
POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

— Wiem, wiem... — Piotrowski uśmiechnął się i pokiwał głową. — Wszystko to przebiegało Rosjanie. Żaden ani słowa po polsku. Tak słyszeliście, co? Dla nas to nie nowina. Nie po raz pierwszy tak nas rodacy witają. Ale my się nie obrażamy. Tak samo nie obrażają się i Rosjanie, których odkomenderowano jako instruktorów do naszego wojska. Co najwyżej, trochę im przykro, że ich taka zapłata spotyka... I za co? Ale to już osobny temat. Teraz pijcie. Narazie herbatę. Zaraz będzie coś mocniejszego. I mówcie co wam na wzięcie leży!

— Nazywam się Krotoszyński. Bernard Krotoszyński — odezwał się ten wyższy, który po słowach kapitana spiekił raka i uciekł spojrzeniem gdzieś w bok. — A mój kolega, Bednarz Franciszek. My naprawdę nie tak... My przecież wiemy...

— Zostawcie. Po co się tłumaczyć! — Piotrowski machnął ręką. — Przyjdzie jeszcze czas, że wszystko zrozumiecie. Nie takie to zresztą skomplikowane. Ot, wspólnie bijemy Niemca. A jakie wasze losy?

— Pracowaliśmy u bauera. Od 40 roku. We wrześniu 39 wzięli nas do niewoli. Najpierw walczyliśmy przy Prusach Wschodnich, w rejonie Dziadowa. Potem odwrót — aż do Sochaczewa. Wreszcie pod Iławą wpadliśmy im w łapy. Byliśmy w Stalagu II B, tutaj niedaleko — Kłomino. A potem przetrzucono nas do bauera. Masę tu było wszędzie Polaków i w ogóle cudzoziemców. W niektórych wioskach, ot choćby w Brzeźnicy, z dziesięć kilometrów stąd, więcej było swoich niż Niemców — blisko pięćset. Wszystko u bauera... My z Frankiem od tygodnia już podpatrywaliśmy. Tu wszędzie w okolicy miny... Na polach, w lesie i na drogach. Zaminowali także niektóre budynki. Nasz bauer już nas nie strachu i wciąż tylko w kółko powtarzał: „Ruscy i Polacy ludzi ćwiartują. Zanim zabiją, to męczą i maltretują. Co z nami będzie, Chryste Panie, co z nami będzie!” I bez przerwy czytał „Deutsch-Krone Zeitung”, gdzie aż się roilo od takich historyjek. Uciekł razem z wojskiem. Kłął, ale uciekał. Zostawił cały dobytek.

Bednarz i Krotoszyński, już całkiem ośmieleni, popijali wrzając herbatę i zjadali przydługą konserwę.

— Tutaj jest mapa! — Kapitan rozłożył przed nimi sztabówkę. — Zakreście miejsca gdzie są pola minowe. To teraz najpilniejsza sprawa. Potem podejdziecie do sztabu i przekażcie dalsze szczegóły naszemu szefowi zwiadowi. Będzie was błogosławił. Może nie jednemu ocalicie życie!

Kapitan pokręcił korbką aparatu i wywołał sztab pułku. Przy aparacie był porucznik Hryniewiecki, pomocnik szefa sztabu. Po wysłuchaniu Piotrowskiego powiedział krótko:

— Dajcie ich jak najszybciej. Byli tu już u mnie i inni. Ale takich wiadomości nigdy za wiele. Zaraz rusza nasz zwiad konny. A wy kapitanie też przychodźcie. Pułkownik chce z wami mówić. Wymarsz za małą godzinkę!

W tej chwili wpadł na kwatery Szymek Kamiński i z triumfalną miną postawił na stole butelkę. Zdążył akurat, żeby wypili po kubku i wzniesli jeden toast: „Za szybkie zwycięstwo!”. Nie było więcej czasu ani na picie, ani na rozmowy.

— Zadanie na dziś: jak najszybciej nawiązać łączność z naszym lewym sąsiadem — 207 pułkiem 76 dywizji radzieckiej. Oni podeszli już pod jeziora Smolno i Lubienka i mają pierwsze dane z rozpoznania. Podobno bardzo ciekawe dane... — Pułkownik Wariończyk z papierosem jakby przyrośniętym do kącika ust wskazał palcem na mapie dwie wąskie, powykreślane kieszki: brzegi jezior. — O godzinie 14 musicz się znaleźć z dwiema chłopakami w rejonie lasów pięćset metrów na wschód od Lubianki. Idziesz znów w awangardzie razem z plutonem zwiadowi. Reszta naszych oddziałów — za tobą!

Kapitan Piotrowski pochylił się nad mapą, aby przenieść dane na swoją sztabówkę.

— I zaznacz jeszcze położenie jedenastego. Jest na naszym prawym skrzydle. Ma uderzyć wzdłuż szosy Szwecja—Nadarzyce. Dziesiąty kiedy opamięta Jastrocie przejdzie na razie do drugiego rzutu. Straty u nich spore! — Dowódca pułku zdusił papierosa, sięgnął po nowego, ale nagle pociągnął nosem i rozejrzał się. — Ki czort? Zupełnie jak w kabarecie. To ty Jurek? — Mrużąc oczy popatrzył ze złośliwym uśmiechem na swego szefa sztabu, majora Huńko. — Od kiedy to nasi sztabowcy używają perfum? I to jakich perfum... Śmierdzi to paskudztwo, kręci w nosie, że...

— Ależ pułkownik... Huńko wzruszył tylko ramionami. — Gdzie ja bym...

14 dni w NRD

Na południe od Berlina

Korespondencja własna „Głosu”

Z osobliwościami stolicy NRD, chociaż jest ich mnóstwo, można się za poznać pobieżnie w ciągu kilku dni. Postanowiłem więc trochę się przewietrzyć. Wybrałem kierunek południowy, w okolice znane mi już cokolwiek z czasów niewoli i przymusowych robót w rolnictwie i przemyśle Saksonii. Wybór podyktowany ciekawością — jak egzystują ludzie, z którymi żyłem ongiś w dobrej komitowie — niemieccy antyfaszysci.

Po drodze Las Szprewski (Spreewald). Kto tam nie był, z trudnością może sobie wyobrazić, co ta skromna nazwa oznacza w rzeczywistości. W trójkącie między miastami Luebbenau — Cottbus — Calau rozległa nizina, porośnięta lasem, w której drogi zastępują kanały, a pojazdy konne i mechaniczne — łodzie wiosłowe i motorowe o płaskich dnach, bez tak zwanych kilów. Mimo woli przychodzi na myśl włoska. Wenecja ze swoimi gondolami, chociaż wnetrze Spreewaldu nie ma nic wspólnego z miastem.

Na tych nizinach rozłożone są bowiem dwie wsie, Lehde i Leipe, zamieszkałe przez rybaków, ogrodników i hodowców inwentarza. Komunikacja i transport odbywają się tam na wodzie. Stąd skojarzenie z Wenecją. Każda rodzina posiada co najmniej dwie łodzie: mniejszą — dla załatwiania spraw osobistych i większą — dla celów gospodarczych. Zwożenie ziemiopłodów do zagrody, wywożenie obornika na odległe kawałki pól uprawnych, przewożenie maszyn i narzędzi oraz wszystkie inne czynności gospodarstwo-rolnicze związane z pokonaniem odległości odbywają się na łodziach. Dawniej indywidualnie, obecnie zespołowo. Bo w obu wspomnianych wsiach działają od 10 lat LPG czyli spółdzielnie produkcyjne, które prowadzą gospodarke hodowlano-ogrodniczą, a w małym tylko zakresie zbożową. One wprowadzają postęp techniczny do produkcji, silniki do komunikacji wodnej, budują nowoczesne magazyny, chłodnie i przetwórnice warzyw i owoców. Do tego małolowniczego zakątku, wraz z urojem demokratycznym NRD wkroczyło nowe, przyjmowane początkowo z rezerwą, z wewnętrznymi oporami. Dzisiaj żaden z mieszkańców tej puszki nie chciałby powrotu starych stosunków pracy. Mówił mi o tym „gondolier”, który podczas 5 godzinnej przejażdżki łodzią spacerową po kanałach Spree wald, stał się mimo woli mo-

im przewodnikiem i informatorem.

Zarówno Lehde jak i Leipe nie są wsiami o zwartej zabudowie, nie pozwalają na to układ terenu. Zagrody są rozrzucone na poszczególnych „wysepkach”, pomiędzy kanałami, z uwagi na grząskość terenu budowane przeważnie z drewna, systemem „na łatkę” jak w naszym Biskupinie przed 2500 laty. Niemniej na tle gąszczu zieleni wyglądają schludnie, czysto, niemal bajkowo.

Po drodze zaś mijaliśmy jedynę w swoim rodzaju obrazki z życia mieszkańców. Oto na ukwieconej łodzi jedzie do ślubu para narzeczonych wraz ze świadkami, wszyscy w ludowych strojach łużyckich; barwnych, kopiastych i bufiastych, w oryginalnych nakryciach głów. Za nimi na kilku łodziach taki sam barwny orszak ślubny złożony przeważnie z młodzieży. Za chwilę mijają nas listonosze, podpywa do zagrody i do zawieszzonej nad kanałem skrzynek listy i gazety dla właścicieli. Dalej jakaś gospośka wraca najwidoźniej z miasta, o czym świadczy stojący na łódce koszyk wypełniony towarami. Ale uważa, przed nami dwie duże łodzie szczepione dylami, a na nich traktor gasienicowy. Widocznie potrzebny na większej wysepce uprawnej ziemi, sam tutaj nie przejdzie, trzeba go przewieźć. Parę minut później tarasuje nam drogę fura z sianem. To również duża łódź, a na niej chyba 20 kwintali tej suchej paszy dla bydła.

I tak mineliśmy jeszcze kilkanaście łodzi gospodarczych, na których jak na barwnym filmie ujrzałem całe niemal życie obu wsi. Wjechaliśmy, nie, wpłynęliśmy teraz w Wy-

soki Las (Hochwald), nazwany tak nie bez przyczyny. Stare drzewa sięgają tam wysokości 100 metrów. W głębi lasu mieści się obszerna restauracja „Wocowska”, miejsc wypoczynku i punkt oddechu dla wielu wycieczek turystycznych — krajoznawczych, jakie tu przyjeżdżają z całej Republiki i z zagranicy.

Powracam już inną drogą wodną — do Luebbenau, ale z podobnymi widokami i bezwzględnie ciszą, przerywaną tylko śpiewem ptaków i czasem, gdzieś w oddali pyrkaniem łodzi motorowej. Prawdziwy rezerwat przyrody i folkloru.

Wszędzie dwujęzyczne napisy na szyldach sklepów, urzędów i instytucji — w niemieckim i łużyckim. Tu, od Spreewaldu w kierunku południowym, ciągnie się kraina zamieszkała przez dwie nacje. Obok Niemców pracują łużyccy. Tu zaczyna się również Step łużycki (Lausitzer Heide), na którym zalegają olbrzymie pokłady węgla brunatnego, obliczane przez fachowców na 125 miliardów ton. Na tym obszarze, aż hen po Saksońską Szwajcarię powstają nowe kopalnie (Schwarze Pumpe) i elektrownie (Luebbenau, Vetschau), które dadzą łącznie 13 miliardów kilowatów energii rocznie. Miasteczka Hoyerswerda (po łużycku Dwojrec) nie poznałem zdaleka — tak zmieniło swój wygląd po 24 latach. Wtedy liczyło 8000 mieszkańców, dzisiaj 35 000 i rozbudowuje się nadal jak druga stolica zagłębia węglowo-energetycznego.

Z tym miasteczkiem wiąże się moje ciekawe wspomnienie z lat okupacji. W pobliżu (Elsterhorst) był obóz jeńców wojennych, skąd (odszedłem

Dokończenie na str. 4

Nowe drogi

Sierpniowy zeszyt „Nowych Drog” otwierają przemówienia: Władysława Gomułki — na uroczystej akademii z okazji 20-lecia Polski Ludowej i Zenona Kliszki — na akademii poświęconej XX rocznicy Powstania Warszawskiego.

Miesięcznik publikuje wspomnienie pośmiertne o przewodniczącym KC Francuskiej Partii Komunistycznej — Maurice Thorezie.

W artykule wstępnym pt. „W obliczu nowych zadań — Po IV Zjeździe partii” „Nowe Drogi” zwraca uwagę, że:

„Po każdym zjeździe partii, czy po plenum KC, mówimy o nowych zadaniach, jakie one określają. Istotnie, koncentrujemy uwagę całej partii, uwagę całego społeczeństwa na tych właśnie nowych zadaniach. Rzecz jednak w tym, że w konkretnej działalności gospodarczej, kulturalnej czy politycznej, istnieje niezbędna ciągłość rozwoju, dla której zjazd czy plenum nie stanowi ani przerwy, ani nie oznacza rozpoczęcia na nowo. Jest to tylko moment szczególny w rozwoju partii, w całej jej działalności, gdy konfrontuje się drogę z założeniami i wytycznymi poprzedniego zjazdu czy plenum, gdy na podstawie oceny, przebytej drogi rozwojowej kreśli się nowe zadania, nowe perspektywy. Jest ciągłość w życiu kraju, we wszystkich jego dziedzinach, musi ona też być w rozwoju partii.”

W tej części miesięcznika znajdziemy też depesze i listy z pozdrowieniami nadstawanymi do Prezydium IV Zjazdu przez 42 partie komunistyczne i robotnicze.

Antoni Radliński przedstawia „Przemysł chemiczny wobec nowych zadań”. Stwierdzając, że dzięki wielkim nakładom inwestycyjnym na rozwój przemysłu chemicznego uzyskaliśmy w tej dziedzinie najwyższą obok Japonii dynamikę wzrostu, autor szczegółowo omawia bazę surowcową, kadry polskiej chemii, zaplecze naukowo-techniczne, sprawy chemizacji rolnictwa, nakłady inwestycyjne.

„Postęp techniczny w przemyśle a problematyka zatrudnienia” — to temat rozważań Jerzego Lisikiewicza, który zastanawia się nad wyborem drogi i rozwiązań pozwalających na harmonijne łączenie zasady, iż należy pogodzić całkowite zatrudnienie ze stosowaniem współczesnej techniki produkcyjnej. Z tego punktu widzenia w przemyśle postęp

techniczny powinien się wprowadzać w szczególności: w surowcowych łańcuchach produkcji, dzięki czemu uzyskamy więcej surowców dla fabryk, które z kolei będą mogły przy ich przerobieniu zatrudnić więcej pracowników, gdzie występuje niedobór siły roboczej; w fazach produkcji, w których występują tzw. wąskie gardła, co umożliwi powstanie rezerw zdolności produkcyjnych; wszędzie tam, gdzie dzięki postępowi technicznemu można wyeliminować prace ciężkie i szkodliwe dla zdrowia; gdzie można uzyskać w ten sposób oszczędności materiałowo-surowcowe, nowe lub udoskonalone wyroby, wprowadzić doskonałą organizację produkcji.

Nauce poświęcają „Nowe Drogi” dwa artykuły: Ignacy Małecki omawia rolę nauk technicznych w rozwoju gospodarki narodowej, a Stefan Zieliński — podstawowe funkcje nauk humanistycznych. Obydwaj autorzy dużo uwagi przykładają do problemów związanych z formami powożenia nauki z praktyką. Jest to sprawa tym bardziej istotna, że na całym świecie dąży się dzisiaj do możliwie pełnego i wszechstronnego wdrożenia do praktyki wyników nauki, nie tylko nauk technicznych, ale także społecznych. Chodzi przy tym o ciągły postęp: w naukach technicznych — o wprowadzanie coraz doskonalszych rozwiązań a w społecznych o wypracowywanie naukowych zasad polityki społecznej, gospodarczej i kulturalnej.

W dziale „Problemy i dyskusje” ciekawe opracowanie publikuje Bogusław Gafelski: „Z badań nad awansem społecznym ludności wiejskiej w Polsce Ludowej”. Podsumowując szczegółowe badania, autor stwierdza awans społeczny i kulturalny ludności wiejskiej w stosunku do okresu przedwojennego; rozmiary tego awansu wiążą się z zasięgiem socjalistycznej industrializacji kraju.

Ze spraw międzynarodowych: J. Czesak i A. Kowalski, relacjonują problemy, poruszane na XVII Zjeździe Francuskiej Partii Komunistycznej; Tadeusz Raczek omawia aktualne problemy rozwoju Jugosławii w związku z przygotowaniem do VIII Zjazdu Związku Komunistów Jugosławii (listopad br.); Mieczysław Kwiatkowski zajmuje się perspektywami polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii, w świetle zbliżających się wyborów do parlamentu.

Ponadto — jak zwykle — przegląd wydarzeń kulturalnych miesiąca oraz recenzje i bibliografia. (tk)

Czeka na ciebie dziecko

Zdarza się, że ktoś nie ma dziecka, a pragnąłby je mieć, bywa odwrotnie, na świat przychodzi dziecko niepożądane. Obie strony zwracają się wówczas do Ośrodka Adopcyjnego, który — stawiąc sobie za cel przede wszystkim dobro dziecka — doprowadza do porozumienia, które rozładuje obie konfliktowe sytuacje.

Za tym schematycznym ujęciem kryje się mnóstwo skomplikowanych, często bardzo bolesnych spraw.

Główny Ośrodek Adopcyjny, istniejący od 3 i pół lat, mieści się w Warszawie. Ostatnio powstały również ośrodki w Białymstoku, Bydgoszczy, Gliwicach i w Krakowie. Jest ich jednak wciąż za mało. Adopcję przeprowadzają ludzie zamieszkujący cały kraj, nie tylko miasta, ale i miasteczka i wsie. Na około 50 000 dzieci, przebywających w 1962 roku w Państwowych Domach Dziecka, tylko 5400 dzieci znalazło przybranych rodziców.

Jeszcze pół biedy z tymi, którzy chcą dziecko oddać, ale jeśli idzie o przysposabianie, trzeba przeprowadzić z nimi szereg rozmów i wywiadów środowiskowych. Można to wprawdzie załatwić przez wojewódzki czy powiatowy Wydział Zdrowia, albo przez Ośrodki Opieki nad Matką i Dzieckiem, ale nie potrafią one zastąpić Ośrodka Adopcyjnego, w którym ma się do czynienia nie z urzędnikami, ale ze specjalistami od tych zagadnień.

Kto — kogo?

Z reguły oddają dzieci kobiety samotne, ale bywa, że i rodziny obdarzone dużą gromadą dzieci nowo narodzone potomstwo przekazują w obce ręce. Przysposabiają dzieci przeważnie małżeństwa bezdzietne; gdy zdarza się jednak, że mają własną latorośl, Ośrodek powierza dziecko płci odmiennej.

Dziwna rzecz! O ile rodzice naturalni na ogół życzą sobie syna, przysposabiający wolą dziewczynki. Jak poinformowano nas w warszawskim Ośrodku Adopcyjnym, dziewczynki dłużej niż tygodnie nie

czekają na przybranych rodziców, a chłopcy — i do roku. Biedni, podwójnie niechciani chłopcy! Ale dlaczego tak jest? Czyżby przyspuszczano, że dziewczynki łatwiej są do prowadzenia? Legenda! A może wydaje się, że w przybranej córce znajdują lepsze oparcie na starość? To nie od płci zależy.

Adopcja adopcji nierówna

Przy istniejącej dotychczas niepełnej adopcji, dziecko nabywa wszelkie prawa i obowiązki wobec rodziców przysposabiających, nie tracąc ich równocześnie wobec rodziców naturalnych. Przy pełnej adopcji, którą wprowadza nowy kodeks rodzinny, dziecko traci wszelkie prawa wobec rodziców naturalnych i nabywa je nie tylko w stosunku do przysposabiających rodziców, ale i w stosunku do całej ich rodziny.

Od 1 stycznia 1965 roku Kodeks Rodzinny i Opiekunów wprowadza tak zwaną adopcję „anonimową” lub „blankietową”, od dawna postulowaną przez sędziów dla nieletnich oraz przez instytucje zajmujące się opieką nad dzieckiem. Polega ona na tym, że rodzice dziecka mogą wyrazić zgodę na przysposobienie go w przyszłości przez osoby rodzicom nieznane, a które sąd uzna za odpowiednie. Ta innowacja ma wiele dobrych stron. Przede wszystkim na pewno przyniesie się z sobą wzmoczoną ilość adopcji. Wielu jest bowiem reflektantów na zaadoptowanie maleństwa, domy dziecka przepełnione są odpowiednimi kandydatami, ale co z tego, kiedy ludzi często wstrzymuje obawa — jak najbardziej zresztą uzasadniona — przed dalszymi kontaktami z naturalną rodziną dziecka, kontaktami czasem połączonymi z szantażem, a nawet groźbą ujawnienia dziecku jego pochodzenia.

Nowi rodzice mogą teraz — jeśli zechcą — zmienić nawet dziecku imię.

W warunkach adopcji blankietowej wszelkie więzy z naturalną rodziną dziecka zostają definitywnie zerwane. Dziecko będzie pełnoprawnym członkiem rodziny. Rodzice mo-

gą wprawdzie raz wyrażoną zgodę cofnąć, ale tylko dopóki sprawa o przysposobienie jeszcze się nie rozpocznie — i to tylko w ciągu jednego miesiąca od chwili urodzenia dziecka.

Nowa ustawa, jakkolwiek chroni przed niepożądaną ingerencją „naturalnych” rodziców, nie chroni i chronić nie może jednak przed „życiowymi” sąsiadami. Tu wchodzi w grę problem wielce dyskusyjny — czy dziecko powinno wiedzieć, że jest adoptowane? Co mówią fakty? Na 200 przypadków przysposobienia aż 154 rodziny przestrzegają ścisłej dyskrekcji, a tylko 46 przeprowadziło jawną adopcję. Mimo niebezpieczeństwa związanego z niepożądanym, czasem brutalnym „uświadomieniem” dziecka, jest to chyba słuszne.

STANISŁAWA ORZEŁOWSKA

14 dni w NRD

Dokończenie ze str. 3

do roboty w mieście, w charakterze ogrodnika. Latem 1940 roku, już po zawojowaniu Francji przez Hitlera, spotkałem pewnego młodzieńca (16 lat), Łużyczanina, który w poufnej rozmowie powiedział proroczo: „Jak się ta przeklęta wojna skończy, to wy uzyskacie wolność, ale równocześnie i my, Łużycanie, będziemy ją mieli”. Mają istotnie. „Ustawa o ochronie praw ludności łużyckiej” uchwalona w marcu 1948 roku przez władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej zagwarantowała temu ludowi (70 000) pełne równoprawienie, autonomię kulturalną i swobodę organizacyjną. Dziś w ponad 100 szkołach podstawowych, średnich i zawodowych obowiązuje język łużycki jako wykładowy, przy Uniwersytecie Karola Marksa w Lipsku istnieje katedra zajmująca się językiem i kulturą Łużyczan. Łużycanie mają własne wydawnictwa książkowe i gazetowe, kultywują swoje ludowe zwyczaje i obyczaje pod kierunkiem „Domowiny”. Żyją i pracują razem z Niemcami nad utwardzeniem zdobytych socjalizm.

KAZIMIERZ JAŹWIECKI

pracy Koła Gospodyń Wiejskich, założeniu spółdzielni lekarskich i porady zdana nt. „jak poprawić piec przed zimą”; 20.20 — „Elżbieta, Joanna Lizystrafa”, film fabularny prod. francusko-włoskiej; 21.50 — „Rosa Minor”, reportaż filmowo-studiowy.

SOBOTA: 10 — „Julio będzie za późno”, film fabularny prod. włoskiej o problemach młodzieży, dedykowany dorosłym; 18 — „Sprawozdanie z zawodów lekkoatletycznych”; 21 — „Klasy”, magazyn aktualności filmowych; 21.30 — „Znane i lubiane”, fragmenty filmów, w których zobaczymy znanych i lubianych piosenkarzy, m. in. Marilyn Monroe, Doris Day, Gene Kelly, Ives Montande, Juliette Greco; 22.25 — „Drzwi były zamknięte”, film fabularny prod. USA.

NIEDZIELA: 15 — „Niedzielnia biesiada”; 15.45 — „Z filmoteki XX-lecia” o filmach Ewy i Czesława Petelskich, realizatorów „Bazy ludzi umarłych”, „Kamień niegłęboki”, „Ogniomistrza Kalenia”; 16.45 — „Ludzie i zdarzenia”, reportaż filmowy; 17 — „Dziewczyna z Bukaresztu”, film rozrywkowy; 17.30 — „Chwila wspomnień — rok 1949”; 18 — „Sprawozdanie z zawodów lekkoatletycznych”; 21 — program rozrywkowy z Bukaresztu: muzyka lekka, operowa i narodowa oraz tańce ludowe i współczesne; 22.30 — Sport.

żurawi wieżowych do wznoszenia budynków mieszkalnych z elementami wielokopułowych — Janusza Mortimera i Zygmunta Sadowskiego (stron 51, cena 28 zł); „Instrukcja IOMB — 500” dotycząca wykorzystania dozatora DA-500 (str. 33 + 19 rys., cena 15 zł); Ryszarda Ciolka — „Próba teorii montażu konstrukcji budowlanych” (str. 189, cena 35 zł); prof. dr. inż. Rafała Ruckiego — „Metoda ustalania zapotrzebowania na podstawowe maszyny w trybie cyfrowym i zmodernizowanym budownictwie mieszkaniowym” (str. 125, cena 35,50 zł); mrr. Brunona Góreckiego — „Algebra zbiorów i relacji na usługach cybernetyki”. Jest to poradnik dla inżynierów i ekonomistów budownictwa. Stron 63, cena 27 zł. (zs)

Pracownicy poszukiwani

SĄD WOJEWÓDZKI W POZNANIU poszukuje NAUCZYCIELKI na stanowiska: wychowawców, nauczycieli, nauczycieli zawodu (metal, stolarz) i kierownika warsztatów szkolnych do organizowanego Schroniska dla Nieletnich w Poznaniu — Starołęce. Poszukiwani są również pracownicy administracji. Personel pedagogiczny otrzymuje dotychczas za trudną pracę do 45 proc. uposażenia zasadniczego. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Sąd Wojewódzki, pokój 225, w godz. od 8—10. K5158

OBORNICKIE FABRYKI MEBLI W OBORNICACH WLKP., ul. Gen. Świerczewskiego 66/68 zatrudnia zaraz:

2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW względnie TECHNIKÓW MECHANIKÓW, 1 INŻYNIERA ELEKTRYKA wzgl. TECHNIKA ELEKTRYKA.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Przedsiębiorstwo wykonuje produkcję eksportową i objęte jest uchwałą Rady Min. nr 245. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania w budownictwie spółdzielczym oraz w 1966 roku w budownictwie zakładowym. K5137

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W POZNANIU przyjmuje do pracy w Poznaniu:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 5 lat praktyki lub średnie ekonomiczne i 10 lat praktyki w budownictwie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, RSW „Prasa”, do dnia 31 sierpnia 1964 r. pod nr K5140

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH W ŻYDOWIE, pow. Poznań zatrudni natychmiast:

2 KSIĘGOWYCH. Warunki przyjęcia: wykształcenie co najmniej 7 klas z przeszkoleniem fachowym oraz posiadaniem stażem w rolnictwie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy z dnia 8 sierpnia 1960 r. Podania prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K5128

INŻYNIERA MECHANIKI lub TECHNIKA z długoletnią praktyką remontową na stanowisko kierownicze w warsztacie usługowym w Ostrowie Wlkp. przyjmie PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, ulica Grunwaldzka 19 dla K5144.

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia od godz. 16. Poznań, ul. Grunwaldzka 33a m. 7. 29334g

Goniec solidny, poważny, potrzebny. Zgłoszenia: ul. Katarzacka 49, piekarnia. 29633g

Potrzebna osoba do gotowania obiadów i do lejszych prac domowych (na pół dnia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29088g.

Rutynowane pracownice — bielizniarce odam szycie koszul męskich. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29500g.

Uczeń potrzebny. Stolarz — Stolarska 2. 29522g

Potrzebna pomoc do dziecka. Poznań, ul. Rutkowskiego 43c m. 5. 29548g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29549g.

Ucznia w zawodzie elektryka przyjmę. Zakład Elektrotechniczny, Poznań, Jackowskiego 25. 29552g

Potrzebna dochodząca pomoc domowa na 6 godzin dziennie do małżeństwa z 8-letnim synem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29568g.

Elektromonter ze znajomością slusarstwa, kilkuletnią praktyką przyjmie pracę dniówkową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29574g.

Przyjmę dozorstwo domu warunek mieszkania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29629g.

Małżeństwo bezdzietne — przyjmie dozorstwo. Warunek: pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29644g.

Pomoc domowa potrzebna, najchętniej z prowincji. Poznań, Daleka 18. 29645g

Ucznia slusarskiego w zawodzie mechanika maszyn przyjmę od 1 września. Zgłoszenia: Frackowiak, Poznań, Konfederacka 3. 29647g

Gospośia dochodząca lub na stałe potrzebna od września. Bugucka, Ratajczaka 15 m. 15. Zgłoszenia od godz. 16. 29662g

Oborowa do małego gospodarstwa — potrzebna. Mieszkanie, dobre wynagrodzenie i wyżywienie. Zgłoszenia: Pobiedziska — Kaczyna, tel. 8. 29666g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 29662g

Kursy korespondencyjne: samochodowe kat. I i II, samochody elektr. i acetyl. dla zaawansowanych, BHP dla elektryków organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojew. w Poznaniu, Lampergo 7, tel. 14-45. Zapisy codziennie od godz. 8—19. K5009

OGŁOSZENIA DROBNE

Student przygotowuje do egzaminów poprawkowych z matematyki, fizyki, chemii. Tel. 844-95. Ul. Grunwaldzka 63b m. 6. 29673g

Kursy księgowości: podstawowej (z maszynopisanem i obsługą maszyn biurowych), przemysłowej i handlowej — stacjonarne i zaoczne (korespondencyjne) — organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań, ulica Marchlewskiego 146/150 (Wyższa Szkoła Ekonomiczna), pokój 32, w godz. od 13—17, oraz pisemnie: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K4832

Kupno

Kupię słupy parkanowe betonowe (zbrojone). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29546g.

Zbiornik niskociśnieniowy o poj. około 5000 litrów kupię. Frackowiak, Poznań, Konfederacka 3, tel. 649-92. 29648g

Kupię sazonki goździłki szklarniowych około 3.000 sztuk. Kazimierz Zalachowski, Luboń 3, ul. Buczka 62. 29655g

Sprzedaj

Sprzedam kurki do hodowli. Pusta 35. 29703g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 25560g

Feigi: 15, 16, 20, osie z piastami poleca Kuzdowicz, Dąbrowskiego 94. 28912g

Szczenięta sprzedam 250 zł. Suka owczarek niemiecki — podwójny — nierejestrowana. Zamkowa 7, warsztat. 29632g

Sprzedam 13-tygodniowe kurki — 150 sztuk. Kiekrz, ul. Kierska 21. 29523g

Sprzedam motor spaliny na ropę importowany, mało używany z częściami zapasowymi. Łabiniński, Witkowskiego, pow. Kościan. 29536g

Sprzedam 3 paleniskowy piec gazowy „Junkers”, dwuosobowy amerykański, drzewo opałowe nadające się na słupy. Partyzancka 3 m. 9. 29562g

Sprzedam pianino tanio. Poznań, Młyńska 14a m. 18. 29591g

Sprzedam 300 szt. kureczek — 7-tygodniowych. Leon Styburski, Golecowa, Dworcowa 1, pow. Poznań. 29596g

Sprzedam sypialnię ceną 6.500 zł. Luboń, Kościuszkowski 36. 29598g

Sypialnię sprzedam. Posiadam 15. Chudoby 15 m. 18. 29600g

Łożeczko metalowe sprzedam. Jaworowa 88 m. 5 (Debiec). 29609g

Piec kafelowy do rozbioru sprzedam. Poznań, Rycka 5 m. 3. 29628g

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH I IN. STALACYJNYCH W POZNANIU, przyjmie zaraz:

1 TECHNIKA NORMOWANIA — wykształcenie techniczne lub ekonomiczne ze znajomością obliczania zleceń roboczych — z branży budowlanej, uposażenie do 2.300 złotych miesięcznie;

1 TECHNIKA ROZLICZEŃ — wykształcenie techniczne — znajomość rozliczeń budów — uposażenie do 2.300 zł miesięcznie z branży budowlanej;

20 KOPACZY — do robót ziemnych wodociągów — kanalizacyjnych — zarobek w akordzie, średnio do 2.400 zł miesięcznie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, ul. Bema 3d — pokój 6. K5122

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU — zatrudni:

1. od 15 sierpnia 1964 r. ST. TECHNIKA NORMOWANIA z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym, z praktyką, płaca 2.000 zł miesięcznie;

2. TECHNIKA DROGOWEGO do laboratorium z średnim wykształceniem technicznym drogowym — płaca 1.800 zł miesięcznie.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr — Poznań, ul. Północna 14. K5090

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS ODDZIAŁ I, W POZNANIU, przyjmie natychmiast:

20 KIEROWCÓW z 1 kat. prawa jazdy na autobusy z średnim uposażeniem ca. 3.300 zł.

Zgłoszenia przyjmuje S. Kadr, przy Dworcu Autobusowym. K5106

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 4 — zatrudni zaraz do pracy na budowlach miejscowych i zamiejscowych:

— MURARZY,
— MALARZY,
— SLUSARZY oraz
— ROBOTNIKÓW.

Ponadto Przedsiębiorstwo przyjmuje zgłoszenia kandydatów na 10 - MIESIĘCZNY KURS przyuczenia do zawodu murarza i betoniarza.

Nauka praktyczna odbywa się na wydzielonych budowlach, a szkolenie teoretyczne w Ośrodku Szkoleniowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy — ul. Powstańców Wlkp. 2. K5087

„Jawę 175” sprzedam. Głogowska 71 m. 34. 29631g

Sprzedam przyczepkę do „Panonni” w idealnym stanie. Antoninek, ulica Leszka 8 m. 3. 29632g

Nieruchomości

Parcelę z prawem zabudowy ca. 650 m², przy ul. Kopnickiej 17, sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29550g.

Sprzedam dom jednorodzinny 3 pokoje i kuchnię z wygodami, budynek gospodarczy w dobrym stanie, w tym 2 ha ziemi, duży ogród przy stacji i mieście blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29527g.

Dom jednorodzinny z dwumorgowym ogrodem — Kiekrz, zamienię na podobny, z małym ogrodkiem w Poznaniu, względnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29508g.

Sprzedam tanio dom, wolne duże mieszkanie, budynek gospodarczy — światło, woda, gaz, centrum Strzelna, pow. Międzybóże. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29513g.

Dom, sklep i warsztat mieszkanie wolne z podwodem chorobowy sprzedam. Wzrzesnia, Obr. Stalingradu 22. 29536g

Sprzedam 13 ha ziemi zabudowaniami gospodarczymi. Informacje: telefon Rokietnica 11 k. Poznań, lub adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29521g.

Sprzedam parcelę zabudowaną 1014 m² pod zabudowę bliźniaczą lub wolnostojącą dwumieszkaniową w Poznaniu — Jeżyce, ul. Kościelskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29530g.

Sprzedam lub dam w dzierżawę 8 ha ziemi. Krystyna Idzikowicz, Dąbie, ul. Młyńska. 29555g

Superkomfortowa wille jednorodzinna bliźniacza, garaż, ogród — Grunwaldzka 19 dla 29556g

Zamienię w względnie rodzinną na podobną lub domek wolnostojący. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29557g.

Kupię zaraz domek do 160 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29556g.

Sprzedam 1/4 wille — 1 pokój, kuchnia, łazienka, c.o., wyłączone, samodzielnie z ogrodem przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29557g.

Dom jednorodzinny sprzedam — 3.300 m² ogrodu, 70 drzew. Niezależnie, Osiedle — Basiniński. 29564g

Sprzedam parciele zabudowaną na Winiogrodach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29569g.

Dom 2 pokoje, kuchnia, telefon, ogród owocowy, zabudowania warsztatowe w Mosinie — sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29580g.



CO ZOBACZYMY W TV

PONIEDZIAŁEK: 10 — „Przygoda w niebie”, film fabularny prod. bułgarskiej; 18.10 — „Fabyryczna trybuna”, audycja publicystyczna poświęcona gazetom zakładowym (mamy ich 97) i ich problemom; 18.25 — „Pan Pickwick”, film z serii opowieści Dickensa; 18.50 — „Słońce i złoty”, o inwestycjach turystycznych-wypoczynkowych na Wybrzeżu zachodnim; 19.20 — Kino krótkich filmów; 20.25 — dramat W. Szekspira „Henryk IV”, transmisja z teatru Wybrzeże w Gdańsku (I Telewizyjny Festiwal Teatrów).

WTOREK: 18.05 — śpiewa Andrzej Stockinger; 18.25 — film „Gra Guy Lombardo”; 18.50 — Teleturniej „Kółko i Krzyżyk”; 19.20 — Polska Kronika Filmowa; 19.30 — program z cyklu „Na zdrowie”; 20.20 — „Gentleman Jim”, film fabularny prod. USA.

ŚRODA: 10 — „Perły pokoju”, film fabularny prod. USA; 17.35 — „Ognisko na niby”, program rozrywkowy dla młodych widzów; 18.05 — „Chwila wspomnień — rok 1948”; 18.35 — Skrzynka ZURT nt. przekazywa-

Nakładem Ośrodka Wydawniczego Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa ukazało się kilka prac specjalistycznych, nieodczynnych w bibliotecze fachowej.

„Organizacja i metody pracy zarządu przedsiębiorstwa budowlano - montażowego i jego służb” — praca mgr. L. Kędzierskiego, mgr. K. Rachtan i inż. J. Rajewskiego — przeznaczona jest dla praktyków, ale także dla organów kontroli w budownictwie oraz może być używana za szczegółowy informator i podręcznik. Stron 168, cena 45 zł.

W „Łączności operatywnej w budownictwie”, autor, doc. inż. Józef Thierry, omawia zasady, z kres organizacji oraz środki tech-

nia sprawozdań TV z Olimpiady i nowych zasad awansacji przy zakupie telewizorów; 18.55 — Nowości ekranu, audycja z Poznania; 19.20 — Magazyn Medyczny nt. grybomani, przyczyn wypadków drogowych oraz budowy i funkcjonowania komórek w organizmie; 20.20 — „Na wszystko przyjdzie czas”, film z serii „Dr Kildare”; 21.10 — „Światowid”, magazyn spraw międzynarodowych.

CZWARTEK: 17 — Festyn ludowy z Tallina (ZSRR); 17.30 — Spokojnie z przyrodą; 18.05 — „Proton”, magazyn dla młodzieży z wizytą w Klubie Książki i Prasy w Piasecznie; wystąpi zespół muzyczny z Kielc oraz zespół „Dwudziestolaki” ze Słupska, ponadto reportaże filmowe z Zakładów SHL w Kielcach i z Goldapu; 18.45 — Polska Kronika Filmowa; 19 — Międzynarodowy Przegląd Mody z Budapesztu; biera udział ekipy Polski, ZSRR, CSRS, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Francji (Dior) i Węgier; 20.30 — „Przegląd Muzyczny”, poświęcony wydaniem sezonu muzycznego 1963/1964; 21.05 — „Miniatury”, magazyn spraw społecznych; 21.35 — „Wieczór koleżeński”, film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”.

PIĄTEK: 18.10 — „Mumu”, film fabularny prod. radzieckiej; 19.20 — „Nie tylko dla pań”: o

liczne łączności w budownictwie. Stron 97, cena 24 zł.

Praca zbiorowa pt. „Wytwórnice elementów wielokopułowych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych” porusza niezmierznie dziś aktualny temat budownictwa uprzemysłowionego. Na podstawie badań z lat 1959—1961. Stron 115 (liczne tablice), cena 48 złotych.

Ponadto ukazały się tego samego wydawnictwa: „Przydatność



10-letni plan PFMŻ i ambitne zamierzenia

Poznańska Fabryka Maszyn Zrównoważonych, która obchodzi w bieżącym roku X-lecie istnienia, poszczycić się może nie lada dorobkiem. W okresie tym wyprodukowała ogółem blisko 86.000 różnorodnych maszyn rolniczych, w tym przeszło 59.000 sнопowiązalek ciągnikowych i ponad 17.000 konnych oraz prasy do słomy, wyrwywacze do lnu i ścinacze do zielonki.

Zakład wyeksportował w minionym X-leciu do różnych krajów blisko 5.300 maszyn, w tym: ponad 4.600 wiazalek ciągnikowych i konnych, a w bieżącym roku ma wykonać dalszych 1.000 wiazalek typu WC-3 dla NRD. Maszyny ze znakami fabrycznymi PFMŻ znane są w NRD, Bułgarii, Czechosłowacji, na Węgrzech, we Włoszech, Grecji, Hiszpanii, w Chinach, Brazylii i na Kubie.

Osiągnięcia zasługują tym bardziej na uwagę, gdyż poznańska fabryka produkuje obecnie przeszło 3-krotnie więcej niż w 1955 r., przy wzroście zatrudnienia zaledwie o 23 proc. i coraz niższych kosztach wytwarzania. Uruchomienie nowych, niewytwarzanych poprzednio w

kraju rodzajów było możliwe, dzięki istnieniu w fabryce dobrego zaplecza technicznego, PFMŻ posiada własne zakładowe biuro konstrukcyjne wraz z prototypownią, w której przy opracowywaniu w minionych latach wiele dokumentacji i nowego typu maszyn, także dla innych fabryk podległych zjednoczeniu.

W oparciu o kontynuowane obecnie prace, produkować się będzie w następnej 5-lacie serię nowego typu kosiarki uniwersalne i bezpalcowe, silosokombajny, typu „Orkan-2” i kombajny paszowe.

Obraz fabryki nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć, że załoga pracuje w dużych, przestronnych halach produkcyjnych, otoczonych płacami zielonych i zadrzewionych terenów. Nad zdrowiem załogi czuwa 10 lekarzy i 14 osób personelu średniego i wyższego ośrodka lecznictwa zapobiegawczego, dysponującego 6 specjalistycznymi poradniami. Pracownicy korzystają również z tanich obiadów w zakładowej stołówce i mogą zaopatrywać się w produkty śniadaniowe w kioskach wydzielonych. Wypoczynek w okresie urlopu zapewniają ośrodki campingowe w Steganie Gdańskim i w Sierakowie oraz — począwszy od bieżącego roku — placówka dla wczasowiczów rodzinnych w Ustroniu Morskim. W fabrycznych ośrodkach kolonijnych spędzają wakacje dzieci pracowników.

Dopływ kadr fachowych zapewnia szkoła przyzakładowa, do której uczęszczało ostatnio 220 uczniów. Ponadto zorganizowano 86 kursów dla robotników i personelu inżynieryjno-technicznego oraz zwrócono uwagę na kształcenie pracujących na poziomie średnim i wyższym. Technika ekonomiczna, licea ogólnokształcące i inne szkoły średnie ukończyło ogółem w okresie istnienia PFMŻ 164 pracowników, a Wyższą Szko-

łę Ekonomiczną i Politechnikę — 49.

Uwzględniając coraz wyższe wymogi i potrzeby rolnictwa, nakreślone w tezach i na IV Zjeździe PZPR, Poznańska Fabryka ma zwiększyć w przyszłej 5-lacie swą dotychczasową produkcję o przeszło 80 proc. Wynika to ze wstępnych założeń, przy czym tylko w latach 1965 i 1966 fabryka ma produkować 29.500 różnego rodzaju wiazalek ciągnikowych i konnych oraz 23.000 kosiarek zawieszanych. Wśród wprowadzonych do produkcji, znajdującej się ma zmodernizowaną wiazalka — WC-5 o 400 kg lżejsza od dotychczasowych. Dla zrealizowania nakreślonego programu wprowadzi się w fabryce pracę na pełnych dwóch zmianach oraz przeprowadzi inwestycje i przedsięwzięcia różne środki dla zmodernizowania produkcji.

Kierownictwo fabryki spodziewa się, że wiele korzyści przyniesie zrealizowanie 120 wniosków z dyskusji przedzjazdowej. (L.)



KÓŁKA ROLNICZE

OSTRÓW. W ubiegłym roku kółka rolnicze zorganizowały w Raszówku (pow. Ostrowa) swoją Spółdzielnię Usługowo-Wytwórczą. Działalność gospodarczą tej placówki z każdym rokiem się rozwija. Polega ona głównie na produkcji we własnym zakresie elementów budowlanych i wnoszeniu z nich (własną ekipą fachowców) — garaży i szop oraz adaptacji pomieszczeń, nadających się na zaplecze techniczne dla kółek rolniczych i innych instytucji pracujących na wsi. Ponadto SUW wykonuje remonty budynków gospodarczych, buduje zlewnie mleka itd. Łączna wartość tegorocznego przerobu wynosi ponad 6 mln. zł. (r)

Potrzebne szkoły rolnicze w powiecie krotoszyńskim

Powiat krotoszyński poszczycić się może bogatym dorobkiem w dziedzinie szkolnictwa. Do 64 szkół podstawowych uczęszczało w br. 11.722 dzieci, a do 15 szkół zawodowych i średnich 3.907 młodzieży.

W ciągu 20 lat władzy ludowej wybudowano tu 6 budynków szkolnych, uzyskując w ten sposób dalsze 26 izb lekcyjnych i 6 pracowni. Tak więc szkolnictwo podstawowe w tym powiecie posiada obecnie 279 izb lekcyjnych. Liczba nauczycieli wzrosła z 167 w roku 1938 do 348 obecnie, a liczba absolwentów klas siódmych z 182 w r. 1938 do 1.508 obecnie.

Jak wykazały kontrole, poza murami szkół znajdują się w powiecie krotoszyńskim niecały procent młodzieży, zaś ponad 10 procent z rocznika 1947 nie ukończyło VII klasy, co powinno być poważnym sygnałem dla nauczycieli i władz terenowych.

Zasadnicze Szkoły Zawodowe i średnie dysponowały w bieżącym roku 1529 wolnymi miejscami, co wystarczyło dla 70 procent tegorocznych absolwentów szkół podstawowych.

Władze powiatowe dążą obecnie do zwiększenia liczby Szkół Przysposobienia Rolniczego, by nimi objąć młodzież wiejską, której znaczny procent pozostaje jeszcze poza szkołą średnią. Dotychczas istniejące 10 SPR i jedne w powiecie Technikum Rolniczo-Koźmowe w Koźminie; nie może uczynić zadość temu pilnemu zadaniu.

Konkurs: „Wieś czyta”

W konkursie „Wieś czyta”, za I półrocze 1964 r., I miejsce zdobył PZGS w Poznaniu, sprzedając przez sklepy gminnych spółdzielni książki o różnej tematyce za 71.386 zł, II miejsce — PZGS w Gnieźnie (za 105.386 zł); III miejsce — PZGS — Oborniki (26.973 zł). Ponadto wyróżniono następujące PZGS-y: Konin, Słupca, Krotoszyn i Kalisz. Przewodzącym PZGS za uzyskanie wyniku upowszechnienia książki na wsi wręczono nagrody pieniężne i dyplomy. (M. St.)

Kronika POZNANSKA

• Poznaniacy, szczególnie mieszkający nowych dzielnic na Grunwaldzie, cierpią z powodu niedostatku wody. Obecnie poziom Warty — 158 cm nie wystarcza na normalne pobieranie wody do zbiorników; może być jeszcze gorzej, bo poziom Warty się obniża. Kłopoty mają się skończyć z chwilą zakończenia pierwszego etapu budowy nowego ujęcia wody, co nastąpi dopiero w 1968 roku.

• Co przezorniejsi mieszkańcy Poznania zaopatrują się już w węgiel na zimą. Wcześniej w tym roku kupują opał szpitala, szkoły, wyższe uczelnie, przedszkola. W magazynach WPHO są znaczne rezerwy opału.

• W poznańskiej Operze nowy sezon zostanie zainaugurowany w sobotę galowym przedstawieniem „Sirasnego Dworu” Moniuszki. Trwają przygotowania do II Festiwalu Oper i Baletów Polskich. Teatr wystawi z tej okazji operę Ludomira Różyckiego „Eros i Psyche” oraz spektakl „Paziosie królowej Marysieńki” Stanisława Dunieckiego, połączony z jednoaktowym baletem Grażyny Baciewiczówny „Esik w Ostendzie”.

• W Wojewódzkim Biurze Projektów opracowano ostatecznie dokumentację typową siedziby gromadzkiej rady narodowej. Projekt ten okazał się rewelacją, wpłynęło 35 zamówień na tę dokumentację z różnych województw. Jego główną zaletą jest funkcjonalność i niski koszt budowy. (emp)

Gęsie wątróbki z Ostrzeszowa

Tuczarnia i Przetwórnia Drobiu w Ostrzeszowie jest nastawiona przede wszystkim na produkcję eksportową jaj i gęsich wątróbek. W I półroczu Tuczarnia wyślała za granicę ponad 10 mln. jaj. Plan eksportu gęsiej wątróby został wykonany w omawianym okresie w 126,4 proc. Wartość wysłanych za granicę artykułów wyniosła w minionym półroczu 22.834.000 zł.

Ostrzeszowskie Zakłady Ceramiczne przystąpiły obecnie do produkcji sączków ceramicznych przeznaczonych na eksport. Zakłady te posiadają już zamówienia.

Ostrzeszowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego nastawione jest na rozwój produkcji eksportowej sprzętów elektromagnetycznych. Już w roku 1965 przedsiębiorstwo mogłoby wyprodukować 2000 sprzętów elektromagnetycznych, gdyby Zjednoczenie w Poznaniu zabezpieczyło jeszcze na ten rok limit inwestycyjny w wysokości 1.550.000 zł na zakup potrzebnych obrabiarek. Przedsiębiorstwo w I półroczu wykonało eksport wartości 4 mln. zł. (hp)



Na zdjęciu: budynek Technikum Rolniczego w Ostrzeszowie, którego wypuściła w świat niejedną już pokolenie absolwentów.

Fot. — K. Przychodźki

SIERPIEŃ	Marii, Napoleona
15	Słońce: 4.34—19.19
sobota	

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — „Straszny dwór”;
W WOJEWÓDZTWIE
— nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ — Notec: „Tragedia optymistyczna”; CZARNKÓW — „Gdzie jest generał”; GNIEZNO — Lech: „Sprytny Piotr”; POLONIA — „Ubranie prawie nowe”; GOŚCIN — „Skapiani w ogniu”; JAROCIN — Echo: „Wiano”; KRZAK — „Ostatni kurs”; KALISZ — Kosmos: „Spotkanie ze szpiegiem”; OZARÓW — „Winda towarowa”; STYLÓ-

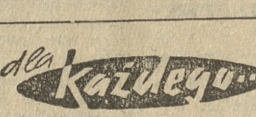
we: „Posada”; SYRENA: „Pogromczyń tygrysów”; RANCHO TEXAS: „Wolność”; SĘDZIA dla nieletnich”; KĘPNO — „Gwiazda seryfa”; KŁODAWA — „Klimaty”; KOŁO — „Zona dla Australijczyka”; KONIN — Energetyk: „Pamiętnik pań”; GÓRNIK: „Cartouche — zbrojca”; KOŚCIAN — „Śmierć nazywa się Engelen”; KROTO-SZYN — „Dwa żebra Adama”; LESZNO — „Życie Adolfa Hitlera”; MIEDZICHÓD — „Rancho w dolinie”; NOWY TOMYŚL — „Zacne grzechy”; OBORNIKI — „Zdarzyło się w Rzymie”; OSTROWO — Roma: „Wyspa tajemnicza”; SŁONEC — „Młcząca gwiazda”; OSTRZESZÓW — „Licząc na wasze grzechy”; PILA — Iskra: „Nie jedźcie stokrotek”; KORAL — „Spotkanie ze szpiegiem”; PLESZEW — „Naganiacz”; RAWICZ — „Przygoda noworoczna”; SŁUPCA — „Naprawdę wczoraj”;

Pilkarze rozpoczynają wielki sezon jesienny

W najbliższą niedzielę wkroczą piłkarze w pełen sezon jesienny, który przyniesie, poza rozgrywkami mistrzowskimi i pucharowymi, mecze międzynarodowe w kraju i za granicą.

Do zawodów o mistrzostwo ekstraklasz staną 14 drużyn; odbędzie się następujące spotkanie: Stal — Polonia, ŁKS — Pogoń, Zagłębie — Legia, Odra — Szombierki, Unia — Śląsk, Gwardia — Górnik, Zawisza — Ruch. W II lidze mamy 16 następujących zespołów (które w pierwszym dniu wystąpią do meczów w zestawieniu): Cracovia — Lechia, Garbarnia — Górnik, Wałbrzych, GKS Katowice — Wisła, Polonia Bydgoszcz — Victoria Jaworzno, Arkonka — Raków, MKS Gdynia — Stal Mielec, Górnik Thorez — Start Łódź i Warmia — Lublinianka.

W tym dniu odbędzie się w Kraju Rad międzynarodowe spotkanie juniorów Polska — ZSRR. Program pozostałych, tegorocznych rozgrywek międzynarodowych jest następujący: 13 września na czterech frontach z Czechosłowacją w Warszawie pierwsze drużyny, zespoły B w CSRS; zespoły młodzieżowe w Łodzi, a juniorzy w Czechosłowacji. 27 września mecz Turcja — Polska.



• Po trzech rundach międzynarodowego turnieju szachowego w Polanicy-Zdroju, prowadzi niepodzielnie Smidzi (Polska) — mając 2,5 pkt., przed Zinnem (NRD) i Hortem (CSRS).

• Podczas międzynarodowych tenisowych mistrzostw Polski, odbywających się w Katowicach — Gąsiorek pokonał Maniewskiego: 7:5, 6:2, 6:3, a Wł. Skonecki — T. Nowickiego: 6:2, 6:4, 6:2.

• Mecz towarzyski, rozegrany w Opolu pomiędzy Odrą i Śląskiem, zakończył się wynikiem bezbramkowym, okazał się pechowy dla gospodarzy. Doskonali napastnik Odry — Jarek, doznał dotkliwej kontuzji, wskutek czego nie wystąpi w najbliższych spotkaniach mistrzostwach.

• Londyn, to miasto hazardu. Ludzie zakładają się tu o wyniki piłkarskie, wyścigi koni i psów. Przed meczem lekkoatletycznym Polska — Wielka Brytania, również wielu poczyniło zakłady, kto wygra?

• W lekkoatletycznych zawodach o Memoriał Kusocińskiego, które odbędą się za tydzień w Warszawie, weźmie udział ponad 70 zagranicznych zawodników, m. in. 6 reprezentantów USA.

• Reprezentacja koszykarzy Polski rozegra 15 i 16 bm. w Sopocie dwa spotkania międzypaństwowe z NRD. We wrześniu nasi koszykarze wyjadą do Rzymu na mecz Polska — Włochy, a następnie przez Chiny udadzą się na Igrzyska Olimpijskie w Tokio.

• Młodzieżowa reprezentacja polskich koszykarzy juniorów rozegra dzisiaj i w niedzielę w Sofii dwa spotkania z reprezentacją Bułgarii. Młodzieżowa reprezentacja koszykarzy Polski wystąpi na turniejach w Messynie, w Raguzie i Moncpoli w dniach od 19 do 30 bm. W drużynie tej udział wezmą z Wielkopolski zawodnicy Chojnacki z Lecha i Cegielski z Leszczyńskiej Polonii.

• Na międzynarodowych zawodach łuczniczych w Warszawie — które odbędą się 16 i 17 bm., jedyną reprezentantką okręgu poznańskiego jest zawodniczka Warty, Świątkowa.

Kolarski wyścig Stomila

VII Ogólnopolski Wyścig Kolarski o puchar przechodni Zakładów Przemysłu Gumowego Stomil odbędzie się 13 września.

Szosem wyścig tego klubu zawsze gromadzi silną stawkę polskich kolarzy, startujących we wszystkich licencjach. (x)

rozegrany zostanie w Istambule, 7 października odbędą się dwa mecze reprezentacji Polski i Szwecji A i B (jedenastka młodzieżowa), w kraju i za granicą; 23 tego miesiąca odbędą się trzy mecze: Polska — Irlandia, pierwsze zespoły w Dublinie, Polska — Rumunia, jedenastki młodzieżowe w Szczecinie i juniorzy w Rumuni; 8 listopada Polska — Szwecja juniorzy w Szwecji i 22 XI Polska — NRD, juniorzy w Częstochowie.

Ponadto przewidziane są na rozgrywki o Puchar Polski następujące terminy: 14 X, 1 i 29 XI br.

Również z jedynoturniejowymi opóźnieniem rozpoczną się mistrzostwa drużyn ligi wojewódzkiej. Spotkania, które miały się odbyć 8 i 9 bm., odwołane z powodu załoby narodowej, przesunięte zostały na termin późniejszy.

Ogłądać będziemy więc następujące inauguracyjne mecze jesiennej sezonu w następujących miastach: w Poznaniu (15 bm.) — Grunwald — Górnik Konin, w niedzielę — Polonia Poznań — Włókniarz Turów, Olimpia Poznań — Kolejowy KS Kepno oraz w Pile — Sokół — Lech Poznań (o godz. 16), w Grodzisku — Dąb Kobyla — Warta Poznań, w Witkowie — Vitcova — Energetyk Poznań, we Wrześni — Zjednoczeni — Olimpia Koło.

Rozpoczną się również rozgrywki w klasie A, której zespoły podzielone są na trzy grupy. Nie dojdą do skutku jedynie dwa spotkania: w grupie II pomiędzy Odrą Bzyską i Patrią Buk oraz w grupie III Weimna Rogoźno — Warta Międzybóże. Mecze te przesunięto z uwagi na decyzję POZPN — dodatkowego rozegrania meczu o awans do klasy A pomiędzy poznańskim Sanem i chodzieską Polonią.

Drużyny klasy C, juniorzy i trampkarze rozpoczną spotkania 30 bm. Wszystkie drużyny, pragnące uczestniczyć w rozgrywkach tych klas, zobowiązane są przesłać zgłoszenia do POZPN, do 19 bm. Dotyczy to również tych zespołów, które spadły z klasy B i z ligi juniorów. (tp)

Co zadecyduje PKOl w sprawie hokeistów?

Jeszcze raz znajdzie się na wódkandzie PKOl, tym razem prezydium, sprawa ewentualnego wyjazdu zielonych hokeistów na Olimpiadę w Tokio. Obrady Prezydium PKOl, na które wezwany został prezes PZHT Z. Kurowski odbędą się 18 bm. w Warszawie. Na tym zebraniu poddany zostanie do zatwierdzenia wniosek Komisji Sportowej PKOl, przyznania 19 hokeistom piętego kółka olimpijskiego. Mają je otrzymać następujący zawodnicy: J. Górny, Z. Wojdyła, Cz. Kubiak, Wł. Smigielski, J. Czajka, St. Kasprzak, A. Wrona, Z. Nowaczyk, Wł. Różański, A. Powałowski, W. Ziaja, B. Bartodziej, A. Ptak, R. Micał, R. Marzec, J. Chochół, S. Otulakowski, N. Adamski i H. Grenda. Do Tokio mogłoby wyjechać 16 zawodników.

Hiszpania, z którą reprezentacja Polski zmierzy się dwukrotnie, 30 bm. w Poznaniu i 31 bm. (przypuszczalnie w Kaliszu) zaawizowała przybycie 19-osobowej ekipy, znajdującej się w niej 14 zawodników. Na czele ekspedycji przybędzie wiceprezes Hiszpańskiej Federacji Hokeja na trawie — Juan Manuel Sanin Danuto Emil Los-Terreros wraz z trenerem państwowym — Louism Francem i trenerem koordynatorem — Willigiem (z NRE) oraz przedstawicielem prasy sportowej — red. Salillosem.

Zaakceptowany został przyjazd dwóch sędziów włoskich, którzy poprowadzą oba spotkania. Są to arbitrzy międzynarodowi: Ligi Finti i Francesco Searani. (p)

APADKI tygodnia

W Kostrzynie (pow. Środa) Stanisław Pomykański prowadzący motocykl, potrącił przebiegającą jezdnię Stanisławę Witomską. Została ona ciężko ranna.

Na drodze Szamocin — Margonin (pow. Chodzież) motocyklista Eugeniusz Szulc, który według ustaleń MO prowadził pojazd w stanie nietrzeźwym, wjechał na przyczepę żwiru i wywrócił się. Kierowca doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł. Jadąc do Szulcem pasażer zbiegł z miejsca wypadku. Dochodzenie w tej sprawie trwa.

Przy ulicy Staszica w Obornikach Stanisław Byczyński prowadząc motorower uderzył w tylną kolumnę samochodu ciężarowego. W rezultacie doznał ciężkich obrażeń.

W Sołecznem (pow. Września) motocyklista Tadeusz Michniewski potrącił 12-letnią Wiesławę Koszele, która przebiegała jezdnię. Dziewczynka została ciężko ranna.

W Gnieźnie rowerzysta Ignacy Pieterek wpadł na jadący motocykl prowadzony przez Henryka Karwańskiego. Rowerzysta doznał ciężkich obrażeń.

W Bytniu (pow. Szamotuły) 6-letni Maciej Hajdan wybiegając na jezdnię z za stojącego samochodu, wpadł pod motocykl i został ciężko ranny.

W Szreniawie samochód osobowy (kierowca: Zygmunt Pieszak) wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Szofer doznał lekkich obrażeń, a pasażer Władysław Kotowski — ciężkich. (ak)

(ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 9—15.

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 48) od godz. 9—15.

DZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZE-JI (chir. interna—otolaryng.) ul. Mickiewicza 2, tel. 533-07.

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (okulistyka) ul. Szkolna 1/12, tel. 511-11.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Młogoska 72, Garbary 52, Matejki 1. — TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Staroleśka 72.